PIELGRZYMKA ● ŚWIERZAWA ● WOJCIESZÓW ● ZAGRODNO ● ZŁOTORYJA

GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK ● 29 lipca 2021 r. ● ROK XXXII ● NR 7 (1039)
CENA 2,10 zł (5% VAT) ● ISSN 1232-25-98 ● Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

Klucze przekazane. Można otwierać fabrykę słodkości

W ostatni piątek odbyło się uroczyste przekazanie kluczy do hali modułowej firmie Günthart, która będzie produkować w naszym mieście dekoracje cukiernicze z marcepana, czekolady i cukru.

s. 3

Wizja nowego placu Reymonta gotowa!

s. 8-9

Nowe parkingi? Mieszkańcy decydują, ile i gdzie

Dwa podwórza w centrum miasta, przy ulicach Klasztornej i Cmentarnej, doczekają się wkrótce modernizacji. Urząd Miejski w Złotoryi chce stworzyć na nich ok. 60 miejsc parkingowych. Oba projekty są na etapie konsultacji z mieszkańcami kamienic stojących obok, choć wypracowanie konsensusu wcale nie jest takie proste.

s. 3

Prowadzimy w szczepieniach, ale nagroda może uciec – potrzeba więcej chętnych

Złotoryja ma szansę na 1 mln zł nagrody w konkursie Narodowego Programu Szczepień – o ile uda się podtrzymać entuzjazm do przyjmowania szczepionki. W naszym mieście w pełni zaszczepionych przeciw koronawirusowi jest już blisko 48 proc. mieszkańców (dane na wtorek 27 lipca). Nadal znajdujemy się w czołówce gmin dolnośląskich. Cały czas działa też u nas punkt szczepień powszechnych, w którym nie ma żadnych problemów z dostępnością preparatów. Chętnych jest jednak coraz mniej.

s. 2

Prowadzimy w szczepieniach, ale nagroda może uciec – potrzeba więcej chętnych

Złotoryja ma szansę na 1 mln zł nagrody w konkursie Narodowego Programu Szczepień – o ile uda się podtrzymać entuzjazm do przyjmowania szczepionki. W naszym mieście w pełni zaszczepionych przeciw koronawirusowi jest już blisko 48 proc. mieszkańców (dane na wtorek 27 lipca). Nadal znajdujemy się w czołówce gmin dolnośląskich. Cały czas działa też u nas punkt szczepień powszechnych, w którym nie ma żadnych problemów z dostępnością preparatów. Chętnych jest jednak coraz mniej.

Punkt szczepień w Szkole Podstawowej nr 1 od 12 maja podał już ok. 4 tys. dawek szczepionki. O ile jednak w pierwszym miesiącu drzwi się tutaj nie zamykały, to w czerwcu był już widoczny spadek zainteresowania szczepieniami. W lipcu chętnych na pierwszą dawkę było 114. Ogromna większość tych, którzy się pojawili w tym miesiącu w punkcie szczepień, przyszła na drugie szczepienie (ponad 700 osób).

Co z sierpniem? Na razie zapisało się 69 pacjentów. Tylko 4 z nich na pierwszą dawkę…

Mniejsze zainteresowanie profilaktyką odbija się na statystykach. Złotoryja jeszcze kilka tygodni temu była na 3. miejscu wśród dolnośląskich gmin, jeśli chodzi o poziom wyszczepienia mieszkańców. W połowie lipca spadliśmy jednak o 5 pozycji. I cały czas spadamy – wg stanu na ostatni wtorek znajdowaliśmy się na 17. miejscu w naszym województwie. Po dwóch dawkach jest 7301 złotoryjan, po pierwszej – ok. 7,7 tys.

Wg informacji wojewody dolnośląskiego na niedzielę 25 lipca pierwszą dawką szczepionki przeciw COVID-19 zaszczepionych zostało 50,49 proc. mieszkańców Złotoryi. W podziale na grupy wiekowe wygląda to następująco: 12-19 lat – 32 proc., 20-39 – 38 proc., 40-59 – 55 proc., 60-69 – 70 proc., 70 i więcej – 89 proc.

– Na tle innych gmin Dolnego Śląska wygląda to bardzo dobrze, zwłaszcza w kategorii osób 70+. Niestety jest to nadal zbyt mało, żeby mówić o sukcesie. Dlatego rozmawiajmy o szczepieniach i namawiajmy do szczepień, bo to po prostu może uratować komuś życie! – uważa burmistrz Robert Pawłowski.

Cały czas jeszcze mamy największą wyszczepialność wśród samorządów gminnych dawnego województwa legnickiego. W pełni zaszczepionych jest 47,8 proc. złotoryjan. Tracimy jednak przewagę i mocno deptają nam po piętach Głogów oraz Lubin (odpowiednio 47 i 46,9 proc.).

Gdyby tę 1. pozycję udało się utrzymać do końca października tego roku, Złotoryja mogłaby liczyć na nagrodę w rządowym konkursie „Najbardziej odporna gmina”, w którym przewidzianych jest po 1 mln zł dla gmin z najwyższym odsetkiem zaszczepionych w każdym z byłych 49 województw. Dodatkowo w ramach innego konkursu pod auspicjami Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pn. „Gmina na medal”, po 100 tys. zł nagrody otrzyma 500 pierwszych gmin, w których poziom wszczepienia przekroczy 67 proc. Do tego progu zbliża się Leśna Podkowa (miasto w woj. mazowieckim – 62,7 proc.) oraz Warszawa (61,7 proc.). 60-proc. próg przekroczył już także Poznań (60,3).

Przypomnijmy, że aby się zaszczepić w punkcie w SP 1, nie trzeba się wcześniej zapisywać – można to zrobić z marszu. Jeden zabieg, łącznie z kwalifikacją, trwa do 3 do 5 minut.

(as)

Zakażeń mało, ale nadal śmiertelne

Jedno nowe zakażenie wirusem SARS-CoV-2 pojawiło się w ubiegłym tygodniu wśród mieszkańców powiatu złotoryjskiego. Niestety, mimo tak ograniczonej transmisji (przynajmniej wg danych oficjalnych) odnotowujemy kolejny zgon osoby zainfekowanej.

Przez 2 wcześniejsze tygodnie lipca Złotoryja i okolice były strefą wolną od nowych infekcji. W tym ostatnim dobra passa się skończyła. Powrócił „plus” w testach na koronawirusa – od razu w parze z przypadkiem śmiertelnym. Świeże zakażenie odnotował raport za środę 21 lipca. Dwa dni później w zestawieniu widnieje już zgon. Zmarła osoba nie miała chorób współistniejących.

Od połowy czerwca, gdy po raz ostatni prezentowaliśmy na naszych łamach „raport z epidemii”, koronawirusem zaraziły się tylko 4 osoby. Czyli bardzo niewiele. Ale w tym samym czasie odnotowano aż 3 zgony mieszkańców powiatu chorujących na COVID-19.

Cały czas pojawiają się nowe podejrzenia dotyczące zakażeń SARS-CoV-2 na naszym terenie. Od poniedziałku 19 do niedzieli 25 lipca w powiecie złotoryjskim przeprowadzone zostały 162 testy. Wcześniej wykonywano ok. 180-200 badań tygodniowo.

Liczba osób objętych kwarantanną wynosiła w ostatnią niedzielę 34.

Od wybuchu epidemii w marcu ubiegłego roku zachorowało 2248 mieszkańców naszego powiatu. Zmarło 71 z nich.

(as)

Straż miejska hybrydowa

Do bardziej ekologicznego radiowozu przesiedli się złotoryjscy strażnicy miejscy. Od zeszłego tygodnia patrolują miasto hybrydowym suzuki. Samochód jest już pomalowany zgodnie z nowymi przepisami. Funkcjonariusze zyskają dzięki niemu większe możliwości operacyjne, bo będą mogli nim wjechać w trudniejszy teren.

Skoda roomster, która służyła naszym strażnikom przez ostatnich 13 lat, była autem bardzo praktycznym, ale na liczniku miała już ponad 180 tys. km. To dystans przejechany w zdecydowanej większości po mieście, na krótkich odcinkach, a więc w trybie dużo szybciej zużywającym poszczególne podzespoły.

– Radiowóz był już bardzo wysłużony, coraz częściej zdarzały mu się awarie, więc gdy trzeba było pojechać gdzieś poza miasto, np. do schroniska dla zwierząt, wyjazdy stawały się coraz mniej komfortowe – tłumaczy burmistrz Robert Pawłowski. – Ten problem dostrzegali także radni miejscy, którzy od kilku miesięcy sugerowali konieczność zakupu nowego samochodu dla strażników. Cieszę się, że zgodzili się na przesunięcie pieniędzy w budżecie na ten cel.

Nowe auto to hybrydowe suzuki s-cross. Dysponuje silnikiem benzynowo-elektrycznym, powinno być więc bardziej przyjazne dla złotoryjskiego powietrza niż poprzedni diesel. Ma napęd na 2 koła.

Za strażnikami pierwsze kilometry w nowym radiowozie. Ruszyli nim na patrol w czwartek. I chwalą sobie auto. – Dobrze się nim jeździ. Samochód jest wyższy, a dzięki temu bardziej komfortowy, ma też większy prześwit, więc można nim wjechać w nierówny teren, który dla skody był niedostępny – podkreślają. Auto zostało wyposażone w nowe radiostacje, ma też na pokładzie zestaw bluetooth, więc funkcjonariuszom łatwiej używać telefonu służbowego podczas patrolu.

Nie trzeba być zbyt uważnym obserwatorem, by zauważyć, że radiowóz jest malowany inaczej niż poprzedni. Spełnia w tym względzie wymogi rozporządzenia ministra infrastruktury, które ujednoliciło oznakowanie wszystkich pojazdów służących w strażach gminnych. Na srebrnym nadwoziu znajduje się odblaskowy pas w postaci trójrzędnej szachownicy barwy żółto-granatowej, poniżej umieszczony jest pas granatowy, a na nim, na drzwiach przednich oraz z tyłu pojazdu – odblaskowy napis STRAŻ MIEJSKA koloru żółtego. Napis świetlny STRAŻ MIEJSKA na białym tle znajduje się również na dachu radiowozu. Z kolei na drzwiach tylnych widnieje godło Złotoryi.

Dodajmy, że roomstera miasto przekaże najprawdopodobniej Komendzie Powiatowej Policji w Złotoryi, która ponoć chętnie przyjmie auto „na emeryturę”.

(as)

PIELGRZYMKA ● ŚWIERZAWA ● WOJCIESZÓW ● ZAGRODNO ● ZŁOTORYJA
GAZETA ZŁOTORYJSKA

Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej
Redakcja: ***redaktor naczelny –*** Piotr Maas
reporter – Michał Sędrowicz.
Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. *www.zlotoryjska.pl,*
e-mail: *gazeta@zlotoryja.pl*
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do piątku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).
Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. **Skład:** Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”. **Druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Nakład:** 800 egz. **Kolportaż własny. Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.**

Nowe parkingi? Mieszkańcy decydują, ile i gdzie

Dwa podwórza w centrum miasta, przy ulicach Klasztornej i Cmentarnej, doczekają się wkrótce modernizacji. Urząd Miejski w Złotoryi chce stworzyć na nich ok. 60 miejsc parkingowych. Oba projekty są na etapie konsultacji z mieszkańcami kamienic stojących obok, choć wypracowanie konsensusu wcale nie jest takie proste.

Zaplecze budynków Cmentarna 1, 3 i 5 to trudny teren. Podwórze ogranicza z jednej strony ul. Stroma, z drugiej skarpa opadająca do dawnych zakładów obuwia, a z trzeciej i czwartej – obiekt MOPS-u i kamienice, których mieszkańcy – jak pokazało spotkanie, które odbyło się kilkanaście dni temu – jednym głosem wcale nie mówią, a konflikt między nimi jest dosyć wyraźny. Urzędnikom miejskim nie będzie łatwo pogodzić tutaj różne interesy i funkcje, związane przede wszystkim z parkowaniem, rekreacją, składowaniem odpadów czy zielenią.

A pole do działania jest spore, bo podwórze to w tej chwili „dzikie pola". Jest zaniedbane, w większości mocno zarośnięte, ze starymi drzewami, do których część mieszkańców jest mocno przywiązana. Parkują tu samochody, ale nie ma wyznaczonych miejsc parkingowych. Raptem kilka lat została utwardzona kruszywem droga dojazdowa. Nie brakuje za to płotów, którymi poodgradzały się od siebie wspólnoty mieszkaniowe.

By mogło tutaj powstać kilkadziesiąt miejsc parkingowych, część drzew trzeba będzie wyciąć. Nie wszystkim się to podoba. Ale nie jest to jedyne zarzewie konfliktu. Ludzie mieszkający w najniżej położonym budynku, przy Cmentarnej 1, nie chcą, żeby wjazd na powiększony parking prowadził koło ich kamienicy – choć innej drogi nie ma. Nie podoba się im również, że będą mieli nadal wiatę śmietnikową „pod oknami". Boks stoi zaraz przy wjeździe. Jego przesunięcie w głąb podwórka i oddalenie od budynków jest teoretycznie możliwe, ale jak tłumaczyli urzędnicy i projektant, spowoduje to konieczność wzmocnienia dodatkowych metrów drogi, a tym samym podniesie koszty całej inwestycji. A do tego mocno utrudni manewrowanie śmieciarce.

Ratusz przedstawił mieszkańcom 2 propozycje przebudowy podwórka: jedną z 53 miejscami na auta i drugą z 44, ale wzbogaconą o plac zabaw z siłownią zewnętrzną. Żadna jednak nie zyskała pełnej akceptacji każdej z trzech zainteresowanych tematem wspólnot mieszkaniowych. Spotkanie nie okazało się jednak czasem straconym, bo mimo sporów i chwilami gorących emocji w końcu udało się osiągnąć wstępny kompromis. Mianowicie mieszkańcom Cmentarnej 1 i 3 dojazd na parking i wiatę śmietnikową zrekompensowano przesunięciem w ich stronę siłowni i placu zabaw, zaś miejsca parkingowe, które miały tu powstać pierwotnie, zostaną ulokowane w górnej części podwórza, bliżej Cmentarnej 5. Placów postojowych ma być mniej, bo 41 (w tym 3 dla osób niepełnosprawnych), pozostanie za to więcej zieleni.

Projektant naniósł już poprawki do wcześniejszych koncepcji (wersję po korekcie prezentujemy u góry). Mają się z nimi jeszcze raz zapoznać mieszkańcy. Jeśli je zaakceptują, urząd będzie mógł sobie pozwolić na głośne „uff".

Mniej kontrowersji jest w przypadku modernizacji podwórka otoczonego ulicami Klasztorną, św. Jadwigi i Marii Konopnickiej. Chodzi dokładnie o teren pomiędzy bankiem spółdzielczym a nowym budynkiem TBS. Od kiedy oddano do użytku ten ostatni, na podwórzu zaczęło brakować miejsc parkingowych. Urzędnicy miejscy już kilka miesięcy temu obiecali mieszkającym tu ludziom, że jak tylko skończy się budowa plomby na Klasztornej, wezmą się za ucywilizowanie podwórza, które jest mocno rozjeżdżone przez ciężkie pojazdy budowlane.

Ma tutaj powstać 17 miejsc parkingowych, w tym 2 dla niepełnosprawnych (szczegóły na rysunku obok). Niestety, za mało jest miejsca, żeby zbudować plac zabaw, który proponowali mieszkańcy. Podczas spotkania 14 lipca w zasadzie jedyną kwestią sporną było usytuowanie wiaty śmietnikowej, która ma być zamykana na klucz. Ustalenia zakończyły się na tym, że pozostanie przy wjeździe na podwórze od strony ul. Konopnickiej.

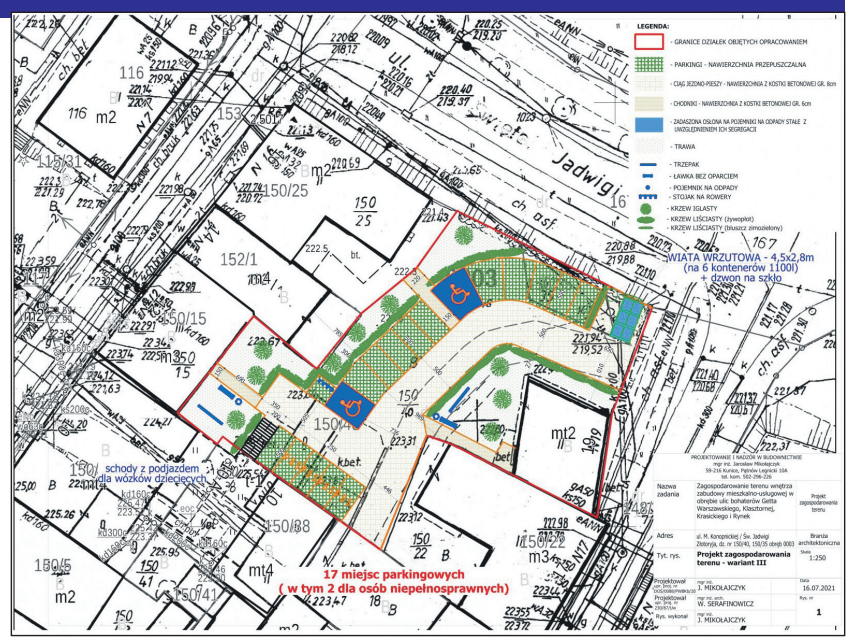

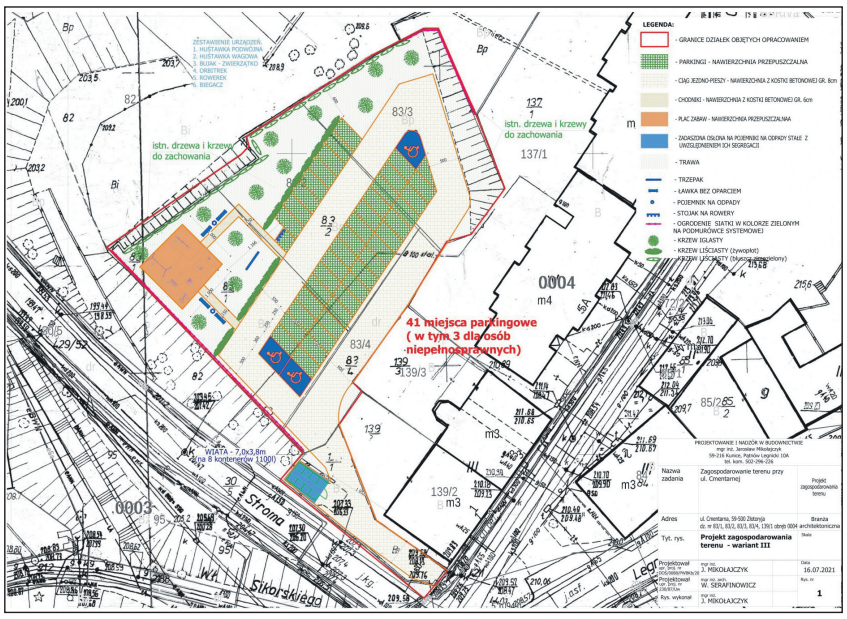

Dodajmy, że oba parkingi mają mieć nawierzchnię utwardzoną, ale przepuszczalną. Magistrat odchodzi od całkowitego betonowania podwórek. – Miejsca parkingowe z kostki betonowej generują dodatkowy spływ wody podczas opadów, która trafia do kanalizacji deszczowej. Przy większych ulewach kanalizacja nie jest w stanie jej przyjąć. Dlatego chcemy, żeby część wody wsiąkała w ziemię – tłumaczył na Cmentarnej i Klasztornej Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury, Geodezji i Rozwoju Miasta w UM.

Naczelnik zapowiedział też na spotkaniu mieszkańcami, że modernizacja podwórza to jedynie pierwszy etap zagospodarowania rejonu ul. Cmentarnej. Żadne konkretne terminy wprawdzie nie padły, ale miasto ma w planach zaadaptowanie na parking terenu po byłej remizie strażackiej, a także przebudowę trudnego skrzyżowania 6 ulic przy postoju taksówek. A w związku z tym, że na podwórku powstanie dużo więcej miejsc parkingowych niż samochodów stoi tu teraz, rozważane jest również wprowadzenie zakazu zatrzymywania na Cmentarnej. Taka propozycja padła zresztą również ze strony mieszkańców.

(as)

Klucze przekazane. Można otwierać fabrykę słodkości

W ostatni piątek odbyło się uroczyste przekazanie kluczy do hali modułowej firmie Günthart, która będzie produkować w naszym mieście dekoracje cukiernicze z marcepana, czekolady i cukru.

Aby móc zacząć jak najszybciej, niemiecki producent nie stawiał swojej siedziby, tylko postanowił wynająć halę modułową, którą gmina miejska wybudowała w tym roku u zbiegu ulic Strefowej i Bolesława Krzywoustego.

Producent dekoracji cukierniczych już w maju, czyli zanim jeszcze otrzymał klucz do hali, zaczął rekrutację pracowników. Na razie zatrudnienie znalazły 24 osoby. Docelowo może ich być ok. 70.

Jeżeli wszystko pójdzie po myśli firmy i okaże się, że jej lokalizacja w Złotoryi to strzał w dziesiątkę, istnieje szansa na jej rozwój. – Wtedy wybudujemy swój budynek, większy od zajmowanej przez nas hali – mówi Natalia Naronowicz, menedżerka ds. sprzedaży i marketingu na Europę wschodnią w firmie Günthart.

Aktualnie w hali modułowej znajduje się jedna maszyna, która w przeciągu 2 tygodni powinna być gotowa do uruchomienia. Na razie w Złotoryi przez 2 miesiące wykonywane będzie pakowanie niestandardowych zamówień bożonarodzeniowych. – Jak tylko uporamy się z tymi zamówieniami, to w okolicy listopada powinno do nas dotrzeć więcej maszyn i ruszy produkcja – dodaje Natalia Naronowicz.

Równocześnie z rozpoczęciem produkcji zwiększy się zapotrzebowanie na pracowników (głównie panie).

(ms)

Więcej informacji i zdjęć – na naszym portalu www.zlotoryjska.pl

GAZETA ZŁOTORYJSKA

Wynieśli lodówkę na śmietnik i dostali po stówce na łebka... mandatu

Są pierwsze mandaty za zaśmiecanie terenu przy boksie śmietnikowym. Na razie niewysokie, ale ważne, że służby komunalne w końcu przestały pobłażać bałaganiarzom i niechlujom. Urząd Miejski w Złotoryi wszczął też po raz pierwszy procedurę ukarania dodatkową opłatą za nieprawidłową segregację.

Mandat otrzymał kierownik jednego z punktów handlowych w budynku przy pl. Władysława Reymonta 8. Jego pracownicy podrzucali całe kartony po towarze pod boks śmietnikowy za „jamnikiem", nie składając ich. Skończyło się na interwencji strażników miejskich i grzywnie w wysokości 100 zł. Aby zapobiec takim sytuacjom w przyszłości i uprzedzić tłumaczenia w rodzaju „Ja nie wiedziałem, że tak nie można…", pracownicy Wydziału Gospodarki Odpadami w UM przeszli się po pozostałych lokalach użytkowych w budynku i pouczyli ich personel.

Pod ten sam boks śmietnikowy za „jamnikiem" dwóch mieszkańców sąsiedniego bloku przy ul. Juliusza Słowackiego przytargało starą lodówkę. W biały dzień. Zarejestrowała to wykroczenie kamera monitoringu miejskiego. Straż miejska ustaliła personalia mężczyzn zaśmiecających teren. Obydwaj otrzymali po 100 zł mandatu.

Na tym nie koniec. W ostatnich kilku tygodniach pracownicy magistratu zarejestrowali spore nieprawidłowości w selektywnej zbiórce odpadów na dwóch boksach śmietnikowych należących do wspólnot mieszkaniowych przy ul. Górniczej. W pojemnikach na odpady zmieszane stojących przy tych kamienicach przeprowadzili 3 razy kontrolę segregacji, w obecności zarządcy nieruchomości, którym jest RPK Partner. I za każdym razem znajdowali w nich szkło oraz materiały z remontu mieszkania, m.in. panele, karnisze, płyty regipsowe czy gruz. – Mieliśmy ustalony termin rekontroli po 2 tygodniach, mieszkańcy wiedzieli o nim, zostali uprzedzeni, ale mimo to nic się nie poprawiło – tłumaczy Małgorzata Gołębiowska, referentka ds. gospodarki odpadami w UM.

Przy obydwu kamienicach boksy śmietnikowe są zamykane, a klucze do nich mają tylko mieszkańcy. Nie mogli się więc tłumaczyć, że ktoś złośliwie im podrzucił gruz do pojemników. Sytuacja była na tyle oczywista, że magistrat był bliski wszczęcia postępowania w sprawie wydania decyzji o 4-krotności opłaty podstawowej za odbiór odpadów. Miały być nimi obciążone całe wspólnoty mieszkaniowe. Urzędnicy tłumaczą, że prawo zezwala na zastosowanie w takim wypadku odpowiedzialności zbiorowej i nałożenie kary na wszystkich.

Na początku lipca na Górniczej doszło jednak do spotkania burmistrza i pracowników UM z mieszkańcami obydwu kamienic. Robert Pawłowski wyjaśnił, że miasto ma coraz większy problem z odpadami, bo ich zagospodarowanie kosztuje coraz drożej, mówił też o poziomach recyklingu, które musi osiągnąć gmina miejska. Spotkanie miało na tyle pozytywny przebieg, że „awantura" skończyła się na pogadance i burmistrz zdecydował się dać mieszkańcom ostatnią szansę na poprawę. – Nie protestowali, przyjęli do wiadomości, że razem odpowiadają za to, co jest w bokach, mają tę świadomość. Spotkanie miało budujący przebieg i bardzo dydaktyczny wydźwięk – uśmiecha się Pawłowski.

Upiekło się mieszkańcom Górniczej, mniej szczęścia miał jeden z marketów w centrum miasta, który uparcie od dłuższego czasu nie prowadzi selektywnej zbiórki odpadów. – Kierownictwo sklepu od wielu miesięcy nie reaguje na nasze upomnienia. Swoją ignorancją nie zostawiło nam innego wyjścia – musieliśmy wszcząć procedurę dotyczącą nałożenia 4-krotności opłaty podstawowej – dodaje Gołębiowska.

To pierwszy taki przypadek w mieście. I raczej nie ostatni – wygląd boksów śmietnikowych wskazuje, że kar administracyjnych będzie więcej.

(as)

Kostka się nie zmarnuje

Chodnik na Podwalu w połowie września powinien stać się równy i stabilny – tak przynajmniej zakłada złotoryjski magistrat, który szuka właśnie wykonawcy prac remontowych. Ich przeprowadzenie będzie możliwe dzięki innej inwestycji miejskiej, związanej z budową pętli rowerowej.

Do wyremontowania są 272 m kw. chodnika łączącego ulice Podwale i Juliusza Słowackiego. Za materiał budowlany posłużyć ma kostka betonowa zdemontowana podczas realizacji dróg rowerowych na ulicach Hożej i Wojska Polskiego.

Ratusz udzieli zamówienia temu wykonawcy, który zaoferuje najniższą cenę. Urzędnicy dopuszczają możliwość przeprowadzenia negocjacji.

Urząd Miejski w Złotoryi czeka na oferty od firm budowlanych do czwartku 29 lipca. Termin wykonania remontu to 15 września tego roku.

Ciąg pieszy między Słowackiego a Podwalem jest jednym z najczęściej uczęszczanych i jednocześnie najbardziej zaniedbanych na terenie miasta. UM od kilku lat deklarował gotowość do wykonania remontu, ale na przeszkodzie stały sprawy własnościowe – chodnik należał do Spółdzielni Mieszkaniowej Agat oraz kilkudziesięciu mieszkańców budynku Podwale 1. Dopiero wiosną tego roku działka, na której jest położony, przeszła na własność gminy miejskiej.

(as)

Kto niszczy złotoryjskie przystanki?

Wandale stają się prawdziwym utrapieniem dla naszego miasta. Tłuką szyby na przystankach jedna po drugiej. I rujnują budżet przeznaczony na tzw. małą infrastrukturę miejską.

W pierwszych dniach lipca Urząd Miejski w Złotoryi wymienił szybę na przystanku stojącym pod ośrodkiem kultury. Minął raptem tydzień, a znowu została rozbita. Podobny los spotkał w połowie tego miesiąca także wiatę przy ul. Grunwaldzkiej.

Przypomnijmy, że na początku czerwca w drobny mak poszła szklana ścianka na nowym przystanku przy ul. Bolesława Krzywoustego.

W magistracie są przekonani, że ktoś ewidentnie wyżywa się na wiatach przystankowych w Złotoryi. Trudno powiedzieć, czy to sprawka tej samej osoby. Faktem jest jednak, że nigdy w tak krótkim odstępie czasu tyle przystanków nie zostało zniszczonych.

Koszt wymiany jednej szyby wynosi 1000 zł. – Jeśli tak dalej pójdzie, będziemy mieli w mieście przystanki bez szyb, bo zabraknie pieniędzy na ich naprawę – mówią pracownicy Wydziału Mienia w UM.

Każda stłuczona szyba to mniej pieniędzy na zakup nowych ławek, koszy na śmieci czy huśtawek na place zabaw.

(as)

Pętla się domyka. Ma ściągnąć rowerzystów z jezdni

Do końca lipca powinna być gotowa droga rowerowa dookoła Złotoryi. Inwestycja, której zadaniem jest ucywilizowanie ruchu jednośladów w naszym mieście, znajduje się na ostatniej prostej. Pojawiło się już oznakowanie na ulicach Hożej i Wojska Polskiego. Do zamknięcia pętli potrzeba jedynie kilkuset metrów asfaltu na Chojnowskiej.

Prace budowlane na Chojnowskiej zaczęły się pod koniec czerwca. Obejmują odcinek od wylotu z ul. Cmentarnej do skrzyżowania z Legnicką, a także fragment Legnickiej przy przystanku autobusowym oraz wlot w ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego (obok wózka górniczego). Powstaje tu łącznie 280 m infrastruktury dla rowerzystów – w większości autonomicznej drogi rowerowej. Ciąg pieszo-rowerowy będzie stanowił na tym odcinku tylko jedną czwartą.

Roboty na zlecenie Urzędu Miejskiego w Złotoryi wykonuje Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane, które budowało już sąsiednie odcinki pętli rowerowej: na ulicach Stromej i Cmentarnej oraz Wyszyńskiego. Inwestycja ma kosztować 590 tys. 400 zł.

Wybudowanie drogi rowerowej na Chojnowskiej oznacza, że będzie można bezpiecznie dojechać na dwóch kółkach z centrum miasta i złotoryjskich osiedli mieszkaniowych do galerii handlowej, która budowana jest przy pl. Sprzymierzeńców. Ścieżka poprowadzi w zasadzie wzdłuż parkingu galeryjnego. Komfort przejazd zapewni rowerzystom jej odseparowanie od drogi wojewódzkiej – od jezdni będzie ją oddzielał teren „dzikiego" parkingu.

Gotowa jest już natomiast droga rowerowa, która zapewni bezpieczny dojazd na rowerze do największej ze złotoryjskich szkół. Ma nawierzchnię z betonu asfaltowego – to standardowy materiał wykorzystywany przy budowie tego typu dróg, zapewniający najbardziej komfortowy przejazd rowerem. Ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż Hożej, Wojska Polskiego i Nad Zalewem powstał w zdecydowanej większości w miejscu chodników. Tylko na dwóch krótkich odcinkach – w górnej części Hożej i przy jej skrzyżowaniu z Wojska Polskiego – wybudowano autonomiczną drogę rowerową. W tym drugim przypadku chodziło o to, by ze względów bezpieczeństwa nie wpuszczać rowerzystów na ciasny i ruchliwy zakręt na wyjeździe z Hożej na główną trasę przez nasze miasto, gdzie chodnik ograniczony jest barierką.

Przypomnijmy, że kostka betonowa, którą usunięto z wysłużonych chodników, powinna się jeszcze w mieście przydać – przynajmniej ta będącą w lepszym stanie. Magistrat zamierza ją powtórnie wykorzystać przy budowie przejścia łączącego Podwale z ul. Juliusza Słowackiego. Miasto szuka już wykonawcy, która zajmie się jej układaniem.

Cała inwestycja na odcinku Hoża-Wojska Polskiego polegała jednak nie tylko na zastąpieniu kostki betonowej asfaltem. W kilku miejscach chodniki poszerzono pod potrzeby ciągu pieszo-rowerowego. Widać to zwłaszcza przy przystanku obok szpitala czy wzdłuż budynku przy Hożej 3. W tym drugim miejscu spowodowało to wysunięcie w stronę jezdni parkingu i jej miejscowe zwężenie o ok. 1 m.

Miejskie przedsięwzięcie budzi jednak kontrowersje wśród złotoryjan. Nie wszystkim podoba się zastąpienie kostki betonowej asfaltem. Nie brakuje też krytycznych komentarzy odnośnie zwężeń jezdni. Chodzi przede wszystkim o „wypustki" (inne określenie – „cypelki") drogi rowerowej na skrzyżowaniu Hożej ze Słowackiego. Zdaniem części mieszkańców utrudniają one wyjazd na ulice prowadzącą do szpitala i mogą powodować kolizje, zwłaszcza gdy spadnie śnieg.

Miejscy urzędnicy tłumaczą, że owe wypustki wyznaczają linie parkingu przesuniętego w stronę jezdni. – Musiały powstać, żeby zasłonić parkujące wzdłuż Hożej samochody, pozwalają się jednak bezpiecznie mijać samochodom. Jeden pas wydaje się teraz rzeczywiście dużo węższy, bo nie została jeszcze sfrezowana linia wyznaczającą wcześniejszą oś jezdni. Wkrótce zniknie i będzie wymalowana nowa, odzwierciedlająca stan faktyczny – usłyszeliśmy w magistracie kilkanaście dni temu.

Cała inwestycja związana z wyznaczeniem i budową śródmiejskiej drogi rowerowej w Złotoryi była prowadzona pod nadzorem specjalistów – od etapu projektowania do znakowania. Miasto na każdym z poszczególnych odcinków wymagało od wykonawcy zapewnienia kierownika budowy oraz zatrudniało inspektora nadzoru budowlanego.

Na nowych odcinkach drogi rowerowej, mimo że wciąż prowadzone są na niej prace i brakuje oznakowania, widać coraz więcej rowerzystów. – Głównym celem tego projektu jest przeniesienie ruchu rowerowego z jezdni na drogi rowerowe, tak by np. po ul. Hożej nie trzeba było jechać z prędkością kilkunastu kilometrów na godzinę za rowerzystą. I patrząc z tej perspektywy, inwestycja się sprawdza – zaznaczają pracownicy ratusza.

(as)

Podpatrzymy u Czechów, jak się robi turystykę

Złotoryja otrzymała dofinansowanie z Euroregionu Nysa na projekt, który ma wprowadzić turystów w wyjątkowe bogactwo geologiczne Pogórza Kaczawskiego. Ma też pomóc Krainie Wygasłych Wulkanów w staraniach o wpisanie na listę geoparków UNESCO. Realizujemy go bowiem wspólnie z Turnovem leżącym w Czeskim Raju, który już geoparkiem jest. W projekcie nie zabranie też wątków… himalaistycznych.

Czeski Raj to dla wielu miejsce magiczne. Nad bajecznymi formacjami i labiryntami skalnymi górują tu malownicze zamki. Można go zwiedzać pieszo, na rowerze czy kajakiem. Nie ma więc się co dziwić, że region (położony po drodze z Jeleniej Góry do Pragi, ok. 2 godzin podróży ze Złotoryi) jest bardzo popularny wśród turystów.

– Spotkałam się z opinią, że turystów jest nawet zbyt wielu jak na powierzchnię Czeskiego Raju – mówi Katarzyna Iwińska, szefowa Wydziału Funduszy Zewnętrznych i Obsługi Inwestora w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. – Chciałabym, żebyśmy byli rozwinięci turystycznie tak jak Czeski Raj. U nas, na Pogórzu Kaczawskim, jest pod tym względem nieźle, ale zawsze można coś podpatrzyć. Dookoła ludzie robią świetne rzeczy: ceramikę, warsztaty geologiczne, off road czy single tracki, a współpraca z Czechami jest okazją, żeby je jeszcze lepiej sprzedać, można się od nich wiele nauczyć w kwestiach promocji turystycznej.

Dlatego jednym z elementów polsko-czeskiego przedsięwzięcia mają być warsztaty dla ludzi z branży turystycznej zorganizowane po obu stronach granicy. Ludzie zajmujący się turystyką na Pogórzu Kaczawskim będą mogli podglądnąć ciekawe rozwiązania zastosowane przez Czechów i wykorzystać je do promocji naszego regionu. W planach jest również wydanie ulotek o walorach Czeskiego Raju i Krainy Wygasłych Wulkanów.

Projekt pn. „Popularyzacja zjawisk geologicznych Euroregionu Nysa" wystartował prawie rok temu. Główni partnerzy to miasta Złotoryja i Turnov, który leży w Czeskim Raju. Złotoryjanie byli w sierpniu u naszego południowego sąsiada, a następnie odbyła się rewizyta. Gościł u nas burmistrz Turnova Tomas Hocke. Rozmowy w złotoryjskim ratuszu wyglądały obiecująco. Dlatego Katarzyna Iwińska uważa, że projekt to szansa nie tylko na nowe otwarcie złotoryjskiej i kaczawskiej turystyki po covidzie, ale także okazja na pozyskanie solidnego partnera po stronie czeskiej.

– Burmistrz Turnova wyraził zainteresowanie realizowaniem kolejnych projektów ze Złotoryją. Sądzę, że jest duży potencjał w tej współpracy – podkreśla.

Geopark Czeski Raj od lat z sukcesem dba o marketing obszaru i monitoring ruchu turystycznego – posiada dane, kto przyjeżdża, skąd, na jak długo, czy jest to turysta geologiczny, rowerowy czy obieżyświat, krajowy czy zagraniczny. Jest także platformą do łączenia firm i osób, które po prostu zarabiają na turystyce. Ze strony geoparku można dowiedzieć się, co zwiedzać, w jakich godzinach i jakie są opłaty, gdzie znaleźć nocleg, przewodnika, wypożyczalnie rowerów i kajaków oraz zasięgnąć informacji turystycznej.

– Podobną działalność rozwija już Stowarzyszenie Kaczawskie – partner projektu – poprzez serwis www.gorykaczawskie.pl. Wierzę natomiast, że nadal możemy dowiedzieć się czegoś nowego, podpatrzyć warsztat Czechów. Geopark Czeski Raj ma za sobą certyfikację UNESCO oraz audyty okresowe, co oznacza, iż delegacja UNESCO nie tylko uznała, że walory geologiczne skalnego raju są unikatowe w skali światowej, ale także że cała organizacja wokół umożliwia każdemu chętnemu zapoznanie się z bogactwem geologicznym regionu – dodaje Iwińska.

Przypomnijmy, że Kraina Wygasłych Wulkanów stara się o wpis na listę światowego dziedzictwa i jest przed wizytą przedstawicieli UNESCO. Stąd polsko-czeski projekt, mimo iż należy do tzw. projektów miękkich, czyli wartościowo niższych niż duże projekty infrastrukturalne, będzie wymianą praktycznych doświadczeń w kontekście UNESCO.

Ciekawostką jest, że koordynatorką projektu po stronie czeskiej jest Blanka Nedvedicka – znana czeska alpinistka, która w latach 80. XX w., czyli w czasach największych sukcesów polskiego himalaizmu, wspinała się z Polakami w najwyższych górach świata.

– Czeski Raj to kolebka czeskiego himalaizmu. Tu zaczynał Josef Rakoncaj, jeden z najwybitniejszych wspinaczy na świecie, był co najmniej dwukrotnie na K2. Tu znajduje się symboliczny cmentarz ludzi gór, a w samym Turnovie są 2 muzea z interaktywnymi ekspozycjami poświęconymi górskim wyprawom. Sama Blanka Nedvedicka to kawał historii himalaizmu i bardzo ciekawy człowiek. Wspinała się z Polką Ewą Panejko-Pankiewicz, przez pół roku była nauczycielką angielskiego w Himalajach, spotkała się m.in. z Jego Świątobliwością Dalajlamą. Chcielibyśmy zaprosić ją na spotkanie z mieszkańcami Złotoryi, które mogłoby się odbyć w miejskiej bibliotece – planuje pani naczelnik.

Projekt został dofinansowany z Euroregionu Nysa w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska-Polska. Dzięki temu Turnov wzbogaci się o zewnętrzne ekspozycje geologiczne, a w Złotoryi nad zalewem staną tablice informujące o dziedzictwie przyrodniczym naszych terenów i procesach geologicznych, które sprawiły, że można u nas nadal znaleźć złoto.

(as)

Więcej informacji i zdjęć – na naszym portalu www.zlotoryjska.pl

GAZETA ZŁOTORYJSKA

Konsultacje przeszły bez echa, ale spór tradycyjnie jest

Dobra czy do poprawki? To pytanie zadaliśmy kilka tygodni temu, zapraszając na spotkanie prezentujące strategię rozwoju Złotoryi do roku 2030. Odbyło się ono 7 lipca, ale merytorycznej odpowiedzi się nie doczekaliśmy. Bardziej niż konkretne zapisy dokumentu dyskusję nakręcał fakt, że… budzi on generalnie niewielkie zainteresowanie mieszkańców. Ci prawdopodobnie woleli w środę po południu odpocząć w domach lub pójść na działkę, co było nie w smak niektórym złotoryjskim liderom opinii.

We wrześniu ubiegłego roku dr Marek Obrębalski przeprowadził warsztaty w auli SP nr 3 dla mieszkańców. Podczas tzw. „burzy mózgów" przedstawiciele różnych środowisk mogli wskazywać na atuty Złotoryi, jej problemy, szanse rozwojowe czy zagrożenia dla miasta, a także sprecyzować zadania strategiczne, przed jakimi stoi. To właśnie m.in. na tej podstawie Obrębalski przygotował strategię, którą przedstawił w dużym skrócie na lipcowym spotkaniu w ośrodku kultury. Omówił m.in. wizję Złotoryi 2030, scenariusze rozwoju i hierarchię celów.

Projekt strategii został opublikowany na portalu miejskim na początku maja. Burmistrz dał mieszkańcom kilka tygodni czasu na zgłaszanie pisemnych uwag do dokumentu. Do 20 czerwca wpłynęła zaledwie jedna, z Miejskiej Biblioteki Publicznej.

– Szczerze mówiąc, oczekiwałem zdecydowanie więcej uwag do strategii – przyznał w środę 7 lipca jej autor.

I uwag się doczekał. Tyle że nie na etapie konsultacji, a dopiero w ośrodku kultury, gdy forma pisemna nie była już wymagana i do sformułowania krytyki wystarczył mikrofon.

Podstawowa dotyczyła tego, że – zdaniem niektórych radnych obecnych na spotkaniu – dokument nie uwzględnia wszystkich potrzeb mieszkańców. A nie uwzględnia, bo „nie został dostatecznie przekonsultowany", „nie było porządnej diagnozy potrzeb w formie ankiet", a „cały proces jego przygotowania był daleki od partycypacyjnego".

– Dwa 3-godzinne warsztaty, podczas których większość uczestników stanowiły osoby związane z samorządem, trudno uznać za partycypację społeczną. Efekty warsztatów nie odzwierciedlają rzeczywistych potrzeb różnych grup społecznych. Nie przyjmujmy tej strategii, dopóki nie zostanie porządnie przekonsultowana w sposób masowy, a nie kameralny – można było usłyszeć z sali.

Przypomnijmy w tym miejscu dla porządku: Urząd Miejski w Złotoryi wysłał na zeszłoroczne warsztaty ok. 130 zaproszeń do instytucji miejskich i powiatowych, radnych, przedsiębiorców oraz organizacji społecznych, a więc podmiotów reprezentujących opinię szerszych grup mieszkańców. Pojawili się przedstawiciele 30 z nich. Pozostałych 10 wolnych miejsc mogli zająć mieszkańcy zainteresowani udziałem w pracach nad strategią. – Nie mogliśmy wpuścić więcej osób, bo były ograniczenia związane z pandemią – przypomniał burmistrz Robert Pawłowski.

Wrześniowe warsztaty były transmitowane w sieci, a mieszkańcy mogli przez internet zgłaszać na bieżąco swoje spostrzeżenia. – Braliście państwo udział w tych warsztatach, reprezentując określone środowiska mieszkańców. Wasze uwagi zostały wzięte pod uwagę w projekcie strategii. Na tym właśnie polega partycypacja. Szkoda, że nie zgłaszaliście uwag i spostrzeżeń na etapie konsultacji, nie przekazaliście do strategii informacji, w posiadaniu których byliście – powiedział Obrębalski do radnych podczas prezentacji.

Czy projekt strategii satysfakcjonuje mieszkańców? Trudno powiedzieć, bo na środowym spotkaniu pojawiło się ok. 25 osób, a wśród nich było zaledwie kilku złotoryjan niezwiązanych bezpośrednio z instytucjami samorządowymi. Radni uznali, że to wina ratusza, bo niedostatecznie zadbał o frekwencję i upowszechnienie strategii. To samo zarzucili urzędnikom miejskim w przypadku raportu o stanie miasta, który był omawiany na sesji pod koniec czerwca i który również nie zmobilizował mieszkańców do wystąpień publicznych.

– A wy ilu zaprosiliście ludzi na dyskusję nad raportem czy strategią? Ilu przyprowadziliście? – odbił piłeczkę w stronę radnych burmistrz. Odpowiedziała mu cisza na sali.

Wdrożeniem strategii ma się zająć specjalny zespół. W jego ramach będą pracowały grupy tematyczne, które stworzą programy operacyjne i zajmą się konkretnymi problemami do rozwiązania. – I tu jest miejsce na partycypację społeczną. Liczę na to, że zgłoszą się do nich nie tylko osoby związane bezpośrednio z samorządem – zaznaczył Pawłowski.

Burmistrz zaapelował też o przyjęcie strategii w obecnej postaci i podkreślił, że strategia to dokument wciąż otwarty. I z założenia bardzo ogólny. Im bardziej ogólny, tym lepszy, bo elastyczniejszy. Przypomniał również, że aby realizować wizję rozwoju miasta nakreśloną na najbliższą dekadę, potrzebne są środki finansowe z zewnątrz. – Musimy się więc wpisać w strategie będące teraz na topie, czyli przede wszystkim Polski Ład, ale także w priorytety nowego okresu programowania określone przez Unię Europejską oraz strategię wojewódzką. Pan doktor zadbał, by cele w naszej strategii były skorelowane z tymi dokumentami – dodał Pawłowski.

By strategia stała się dokumentem wiążącym, muszą przyjąć ją w głosowaniu radni.

(as)

Sesja z wotum zaufania w tle

Na czerwcowej sesji Rady Miejskiej Złotoryi burmistrz Robert Pawłowski otrzymał wotum zaufania oraz absolutorium.

W sesji uczestniczyło 14 radnych. Na początku odbyła się debata nad raportem o stanie miasta za 2020 rok. – Jaki jest obraz naszego miasta? W mojej ocenie dobry. Nie idealny, ale dobry. Jest to obraz miasta, które się rozwija i inwestuje w sposób zrównoważony, który nie będzie obciążeniem dla przyszłych budżetów – mówił burmistrz.

Ogólnie dyskusje nad raportem miały miejsce podczas poszczególnych komisji rady. Na sesji ich przewodniczący zaznaczyli, że nikt z radnych nie miał żadnych uwag. Jednak podczas debaty wyłonił się nieco inny obraz.

Radna Barbara Zwierzyńska-Doskocz skrytykowała wiele działań burmistrza. – Nie mamy zrównoważonego rozwoju. Nie ma dialogu z mieszkańcami i słuchania ich potrzeb. Brakuje czystości w mieście. Wyjeżdżają od nas młodzi ludzie. Jest także zła współpraca burmistrza z radnymi oraz zła prezentacja radnych w „Gazecie Złotoryjskiej" – mówiła radna. Robert Pawłowski zapewnił, że na wszystkie zarzuty odpowie pisemnie.

Radnemu Pawłowi Okręglickiemu także nie podoba się to, że wyjeżdżają od nas młodzi ludzie – Oni się tutaj edukują, a następnie wyjeżdżają do innych miast. Niestety ze strony naszej gminy nie ma działań w celu wyhamowania tego zjawiska. Brakuje mi także w dalszym ciągu dialogu z radą. Rozmawiajmy jako partnerzy, dla dobra gminy i jej mieszkańców – mówił Okręglicki.

Wypowiedzi te zdziwiły radnego Leszka Antonowicza. – Na ten temat mieliśmy dyskutować na komisjach, a nie na sesji. Nie podoba mi się to, że na komisjach była cisza. Gdzie byli ci przeciwnicy? – pytał retorycznie radny.

Ostatecznie za udzieleniem burmistrzowi wotum zaufania zagłosowało 9, a przeciw – 5 radnych.

W przypadku absolutorium niemal wszyscy obecni radni zagłosowali za jego udzieleniem. Wstrzymał się Paweł Okręglicki. – To wiele znaczy dla mnie i dla moich współpracowników, którym teraz serdecznie dziękuję, a szczególnie pani Grażynie Soi. Mogę zapewnić, że mamy najlepszego skarbnika w całej Polsce – powiedział Robert Pawłowski.

(ms)

Polną czeka remont nawierzchni

Znamy zwycięzcę głosowania w tegorocznym Złotoryjskim Budżecie Obywatelskim. Najwięcej (155) głosów otrzymał projekt „Remont nawierzchni ul. Polnej".

Projekt zakłada remont zdegradowanej nawierzchni betonowej, którą należy pokryć betonem asfaltowym na powierzchni 240 m kw. o grubości 5-8 cm.

Niemal po piętach deptały mu „Rodzinne weekendy z tenisem" (celem zadania jest propagowanie aktywności fizycznej na świeżym powietrzu jako integrującą mieszkańców miasta formę spędzania wolnego czasu z elementami nauki, doskonalenia umiejętności tenisowych oraz rywalizacji sportowej na różnych poziomach zaawansowania z możliwością darmowego wypożyczania sprzętu), które z dorobkiem 148 głosów zajęły miejsce 2.

Łącznie 6 projektów (z 12 poddanych głosowaniu) otrzyma po 20 tys. zł.

Pozostałe to: „Uratuj życie! Rozbudowa sieci AED oraz kampania informacyjno-edukacyjna" (121 głosów – celem tego projektu jest rozbudowa sieci AED – zapewnienie publicznego dostępu do defibrylacji, zwiększenie bezpieczeństwa medycznego mieszkańców Złotoryi oraz działania informacyjno-edukacyjne, promocja pierwszej pomocy „Złotoryja miasto z sercem" w mediach społecznościowych), „Odbudowa skradzionego obelisku na cmentarzu w Złotoryi" (91 głosów – ten projekt zakłada odbudowę skradzionego obelisku i posadowienie go po drugiej stronie głównej alei, naprzeciwko resztek starego cokołu z XIX w., znajdującego się na cmentarzu komunalnym w Złotoryi w obrębie 4), „Miejsca parkingowe" (74 głosów – projekt zakłada dobudowanie miejsc parkingowych, które pozwolą na zmniejszenie deficytu miejsc postojowych jaki ma miejsce w strefie parkowania przy targowisku miejskim) i „Zmiana oświetlenia ze zwykłego na LED na osiedlu Nad Zalewem" (73 głosy – projekt polega na wymianie obecnych opraw słupów oświetleniowych na oprawy LED, co zdecydowanie poprawi jakość oświetlenia na terenie osiedla Nad Zalewem i niewątpliwie wpłynie na bezpieczeństwo mieszkańców, a także znacznie zmniejszy koszt utrzymania oświetlenia i zwiększy walory estetyczne).

Łącznie nad programami zagłosowały 932 osoby.

(ms)

Złotoryjska matura jedną z najlepszych na Dolnym Śląsku

Bardzo dobre wyniki osiągnęli w tym roku złotoryjscy maturzyści. Ba, jedne z najlepszych w regionie, patrząc na klasyfikację powiatów – znaleźliśmy się w niej wyjątkowo wysoko, bo na piątym miejscu w województwie dolnośląskim! Na pochwałę zasługuje ogólniak, gdzie na maturze z matematyki potknęły się tylko dwie osoby.

Dobra passa złotoryjskich licealistów trwa. Już kolejny rok z rzędu sprawdza się nasze hasło promocyjne: „Dobra szkoła blisko Ciebie!" – uśmiecha się Barbara Mendocha, dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Złotoryi. Ma się z czego cieszyć – zdawalność z języka polskiego oraz języków obcych (angielskiego i niemieckiego) wyniosła w placówce przy ul. Kolejowej 100 proc., a w przypadku matematyki – 94,7 proc.

– Jak przystało na szkołę ze „Srebrną tarczą", z wszystkich przedmiotów obowiązkowych średnie wyniki naszych licealistów były wyższe niż krajowe i dolnośląskie, również z języka polskiego i matematyki na poziomie rozszerzonym. Mimo dwóch poprawek z matematyki wyniki z tego, jak się okazuje w kraju, najtrudniejszego egzaminu w naszej szkole wypadły bardzo dobrze w tzw. skali staninowej na podstawie i rozszerzeniu – na poziomie 6 – dodaje pani dyrektor. – Tradycyjnie dobrze poszła matura z języków obcych, do czego licealiści już nas przyzwyczaili. Gratulacje należą się za bardzo dobrze zdane egzaminy z geografii i biologii oraz z chemii, wos-u i informatyki.

Przypomnijmy, że matura odbyła się w terminie 4-20 maja. W LO po raz pierwszy zdawało ją 38 absolwentów. Wyniki podwyższało również kilka osób z poprzednich roczników. Obowiązkowo trzeba było podejść do egzaminów pisemnych z j. polskiego, matematyki i języków obcych. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, nie odbyły się egzaminy ustne.

Z wyników tegorocznej matury bardzo zadowoleni są również w Zespole Szkół Zawodowych w Złotoryi. Wypadły dużo lepiej niż w ostatnich latach. W technikum do matury usiadło 49 tegorocznych absolwentów. Język polski zdali wszyscy, j. angielski – 82 proc., a matematykę – 75 proc. maturzystów. W przypadku liceum, gdzie do matury przystąpiło 12 uczniów, wyniki były nieco gorsze: 75 proc. zaliczyło j. polski, 83 proc. – j. angielski, a 67 proc. – matematykę.

Dzięki tym znakomitym wynikom w obu złotoryjskich szkołach średnich w rankingu powiatów województwa dolnośląskiego nasz powiat uplasował się na piątym miejscu, za: bolesławieckim, miastem Wrocław, kamiennogórskim i oleśnickim.

W skali kraju maturę oblał co czwarty uczeń. Na Dolnym Śląsku egzamin zaliczyło prawie 72 proc. zdających.

(as)

„Trójka" remontuje stołówkę

Stołówka w Szkole Podstawowej nr 3 w Złotoryi przejdzie w końcu gruntowny remont. Od nowa ma być też wyposażona szkolna kuchnia. Placówka otrzymała dofinansowanie z rządowego programu „Posiłek w szkole i domu", znalazła również wykonawcę prac remontowych.

Stołówka w „trójce" nie była odnawiana od co najmniej 15 lat, z kolei urządzenia obsługujące kuchnię pamiętają jeszcze lata 80. ubiegłego stulecia i wielokrotnie już je reperowano. Całość jest mało funkcjonalna i wyglądem przypomina obiekt z poprzedniej epoki.

Dyrekcja SP3 od jakiegoś czasu zapowiadała, że chce to zmienić. Umożliwi to dotacja z rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu", który ma za zadanie wzmacniać opiekuńczą funkcję szkoły podstawowej poprzez tworzenie warunków umożliwiających spożywanie przez uczniów posiłku w trakcie pobytu w placówce. „Trójka" otrzymała 79 891,59 zł dofinansowania na doposażenie i poprawę standardu kuchni i jadalni. Całość prac wyceniono na 99 864,49 zł. Reszta potrzebnej kwoty (blisko 20 tys. zł) będzie pochodzić z budżetu miejskiego.

Stołówka dzięki tym środkom przejdzie kapitalny remont, łącznie z wyburzeniem ściany dzielącej jadalnię na 2 pomieszczenia oraz wstawieniem dodatkowych drzwi z korytarza bezpośrednio do pomieszczenia kuchennego. Zakres zadania obejmuje m.in. prace murarskie, hydrauliczne, elektryczne i murarskie. Planowany jest również zakup nowego wyposażenia: zmywarki, patelni elektrycznej, stołów kuchennych, stolików i krzesełek do jadalni.

Dyrekcja „trójki" chciałaby przeprowadzić remont jeszcze w okresie wakacyjnym. Udało się znaleźć wykonawcę prac remontowych. Przeprowadzi je firma JARSYSTEM Paweł Jarczak ze Złotoryi.

– Jeśli uda nam się zrealizować ten remont w trakcie wakacji, zrobi się tak ładnie, że dzieci po powrocie do szkoły nie poznają swojej stołówki – uśmiecha się Danuta Boroch, dyrektorka SP nr 3.

W „trójce" ze szkolnych obiadów korzysta ok. 200 uczniów. Jednorazowo w jadalni zmieści się 60 osób.

Miasto Złotoryja otrzymało również dofinansowanie z innego programu – „Maluch+". Środki w kwocie 7680 zł są przeznaczone na zapewnienie funkcjonowania 8 miejsc opieki nad dziećmi do lat 3, które zostały utworzone w żłobku miejskim w 2018 r. przy wykorzystaniu pieniędzy z tego samego programu.

(as)

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020, poz. 1990, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.121.2021 z dnia 13.07.2021 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Robert Pawłowski

Uczniowie zrobili „setki", w szkole zadowoleni

Mamy kilka wyników 100-procentowych, których już dawno u nas nie było – cieszy się po sprawdzianie ósmoklasisty Danuta Boroch, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotoryi. W każdym przedmiocie uczniowie tej największej złotoryjskiej placówki oświatowej zdali egzamin powyżej średnich wojewódzkich czy ogólnopolskich, a w jednym zostawili w tyle nawet Wrocław.

Rewelacyjny wynik „trójka" osiągnęła zwłaszcza w języku angielskim – średnia w szkole to aż 80 proc., czyli o 14 punktów procentowych więcej niż przeciętna dla całego kraju czy naszego województwa. Ale to akurat w ostatnich latach nie nowina. Większy powód do dumy szkoła przy ul. Wilczej ma z tego, że zrobiła wynik o 3 punkty lepszy niż wynosi średnia dla Wrocławia. A najbardziej warte podkreślenia jest to, że tegoroczny wynik na egzaminie jest aż o kilkanaście punktów lepszy od tego, który „trójka" osiągnęła w roku ubiegłym, choć i tamten był już znakomity (66,5 proc.).

Skąd taki progres? Statystyki wywindowała w górę jedna z klas ósmych, która przez 5 ostatnich lat nauki miała w tygodniu o 2 godziny j. angielskiego więcej. Jej uczniowie osiągnęli wynik 90 proc.!

– Pięć lat temu w klasach czwartych zaczęliśmy tworzyć w każdym roczniku oddziały z dodatkowym angielskim. W tym roku do egzaminu ósmoklasisty podszedł pierwszy z tych roczników. Klasa A miała 5 godzin angielskiego zamiast standardowych trzech. Ten projekt się sprawdził, o czym przekonują wyniki tegorocznego egzaminu – podkreśla Danuta Boroch. – Szkoda tylko, że rodzice są coraz mniej zainteresowani klasami z dodatkowymi godzinami językowymi, za które płaci przecież budżet miasta. Wystarczy chcieć skorzystać z tego, co daje szkoła, nie trzeba później płacić za korepetycje – dodaje.

W „trójce" było w tym roku aż 8 wyników 100-procentowych (tzw. „setek") na egzaminie z j. angielskiego. Na 71 ósmoklasistów, którzy zdawali ten przedmiot, 27 miało więcej niż 90 proc. punktów. – To świadczy o tym, na jak wysokim poziomie kształcimy w naszej szkole z j. angielskiego. Wpływ na takie wyniki bez wątpienia miały nie tylko dodatkowe godziny, ale również projekty z Erasmusa, które realizujemy od kilku lat – dodaje pani dyrektor.

Ale nie samym angielskim „trójka" żyje. Trzech ósmoklasistów zdawało na egzaminie język niemiecki. I zrobili również wyśmienity wynik – 91 proc. Choć może się to wydawać niewiarygodne, ale to o ponad 40 punktów proc. lepiej niż średnia dla kraju czy Dolnego Śląska. Jedna osoba podeszła też do egzaminu z języka rosyjskiego i zaliczyła go na poziomie 96 proc.

Szkoła przy ul. Wilczej może się również pochwalić jedną „setką" na egzaminie z matematyki, było też 8 ósmoklasistów, którzy zdali na poziomie powyżej 90 proc. Królową nauk cała szkoła zdała na poziomie 51,5 proc., a więc zdecydowanie lepiej niż miało to miejsce w powiecie złotoryjskim (38 proc.), województwie (45) czy kraju (47), to również lepiej niż w Legnicy (41) czy Wałbrzychu (36). Z drugiej jednak strony „trójka" obniżyła odrobinę loty w stosunku do roku ubiegłego, gdy matematykę zdała na poziomie 54,5 proc. i niemal dogoniła średnią wrocławską – w tym roku Wrocław znowu nam odskoczył (58 proc.).

Co z językiem polskim? Tu egzamin wyszedł podobnie jak w latach poprzednich (2019 r. – 65,5 proc., 2020 – 65,2 proc., teraz – 64,3 proc.). „Trójka" z tego przedmiotu osiągnęła wynik wyższy niż średnia ogólnopolska (60 proc.) czy dolnośląska (58 proc.) oraz dużo wyższy na tle Wałbrzycha czy Legnicy (odpowiednio 53 i 55 proc.). W mowie ojczystej SP3 udało się dotrzymać kroku szkołom wrocławskim, gdzie przeciętna wynosi 65 proc.

(as)

Więcej informacji i zdjęć – na naszym portalu www.zlotoryjska.pl

Zieleń na placu jak kawałki złota w

Maksimum zieleni, minimum samochodów, zero barier architektonicznych, wszechobecna retencja wody deszczowej, a przede wszystkim strefa spotkań mie czona przed hałasem z ronda – tak ma wyglądać plac Władysława Reymonta w nowej odsłonie. Komisja konkursowa wybrała najlepszą koncepcję zagospod czowej i reprezentacyjnej dla Złotoryi przestrzeni. Zwyciężyła praca, która od początku zbierała najbardziej pochlebne komentarze.

A zwycięzcami są… Michał Gałuszka, Agata Goleśna, Julia Nikodem, Szymon Opania i Patryk Prychodko. I to do nich trafi 3 tys. zł nagrody. Ich odważna i łamiąca schematy wizja pl. Reymonta – jedna z czterech zgłoszonych do konkursu – zdobyła aż 179 punktów, o 50 więcej niż druga w kolejności koncepcja. Została najlepiej oceniona pod każdym względem – zarówno walorów architektonicznych, urbanistycznych, użytkowych oraz estetycznych, jak i funkcjonalności rozwiązań, ich realności i jakości oraz oryginalności projektu i innowacyjności konkretnych elementów. W dużym skrócie: kończy ona z „dominacją pojazdów mechanicznych nad człowiekiem" w tym miejscu, zastępuje parkingi zielenią i wygospodarowuje więcej przestrzeni do spotkań rekreacyjnych dla mieszkańców.

– Od razu przykuła naszą uwagę kompleksowym podejściem do tematu – przyznaje Adam Bartnicki, przewodniczący komisji konkursowej (pozostali jej członkowie to: radna Barbara Zwierzyńska, architektka Magdalena Macierz-Obertaniec, urbanista Krzysztof Łopusiewicz oraz Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury, Geodezji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotoryi). – Po pierwsze, jest inna niż pozostałe koncepcje, bo zagospodarowuje cały teren od budynku ośrodka kultury po krawędź ronda. Otworzyła nam oczy, że na placu Reymonta można wprowadzić

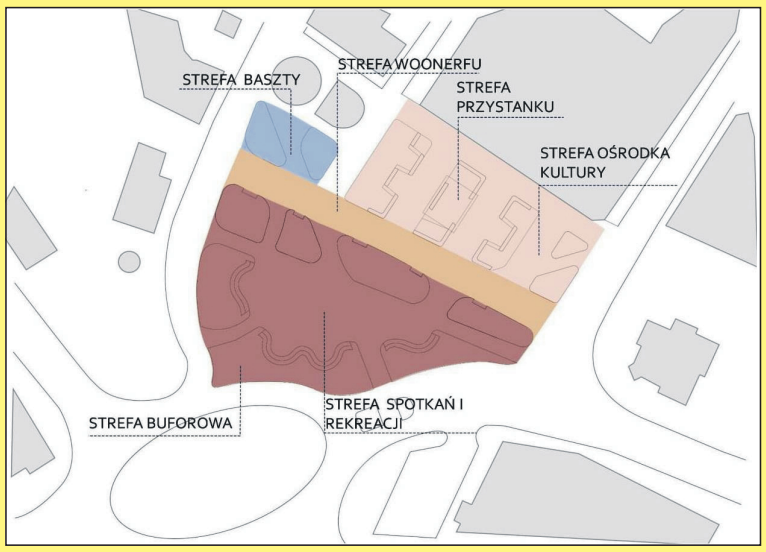

inne rozwiązania komunikacyjne niż te funkcjonujące obecnie, że wcale nie musi być tutaj „placu manewrowego", a przejazd można ograniczyć tylko do autobusów i busów. A po drugie – dużo jest w niej zieleni.

Jak podkreślają architekci, inspiracją do stworzenia całej koncepcji była popularna w Złotoryi aktywność – płukanie złota. „Rozrzucone swobodnie kawałki złota w wodzie możemy utożsamić z umieszczonymi przestrzeniami zielonymi na nawierzchni utwardzonej" – czytamy w opisie projektu.

Autorom zależało przede wszystkim na opracowaniu takich rozwiązań, by użytkownicy placu czuli się na nim w pełni swobodnie i nie musieli pokonywać barier architektonicznych takich jak różnice terenu, krawężniki, ruchliwa ulica z przejeżdżającymi samochodami czy też notoryczne przegrzanie słoneczne. Stąd jednym z filarów projektu jest wyeliminowanie obecnego parkingu (który dzieli plac na kilka mniejszych przestrzeni) i zamknięcie obszaru między pomnikiem a budynkiem ZOKiR-u dla samochodów. Parking ma być zastąpiony ciągiem komunikacyjnym będącym tzw. woonerfem. Co to takiego? Po kolei.

Otóż zwycięska koncepcja dzieli plac na kilka stref funkcjonalnych (na rysunku u góry). Zakłada powiększenie obszaru przy strefie wejściowej do ośrodka kultury, przy przystanku i przy Baszcie Kowalskiej poprzez odsunięcie głównego ciągu komunikacji kołowej w stronę ronda. Autobusy oraz pojazdy uprzywilejowane będą mogły przejechać przez plac przy użyciu strefy wspomnianego woonerfu, z zachowaniem obecnych kierunków jazdy. Woonerf to połączenie ulicy i deptaku, które kładzie nacisk na wysoki poziom bezpieczeństwa i uspokojenie ruchu. Zmniejszy liczbę pojazdów na placu, ale będzie w pełni dostępny dla pieszych i rowerzystów, którzy na całej szerokości zyskają pierwszeństwo przed samochodami. Ta strefa komunikacyjna podkreślona została szpalerem drzew dodających walorów estetycznych i chroniących przed przegrzaniem.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że architekci zredukowali liczbę miejsc postojowych na pl. Reymonta do 5. Trzy z nich znajdują się przy wyjeździe z placu Uciecha, a pozostałe ulokowane są na przedłużeniu już istniejącego parkingu przy ul. Żeromskiego. – Obecna lokalizacja miejsc postojowych w powiązaniu ze sporą ich liczbą tworzy negatywne uczucia wśród mieszkańców i turystów, zniechęca do wejścia na plac Reymonta. Dzięki rezygnacji z ponad połowy miejsc postojowych powstaną dodatkowe przestrzenie dla terenów zielonych z nasadzeniami, poszerzone też zostaną strefy znajdujące się przy ośrodku kultury – uważają autorzy koncepcji.

Powiększona strefa przystanku ma być wzbogacona o nowy obiekt w postaci zadaszenia oraz dodatkowe ławki sąsiadujące z zielenią ozdobną i ulokowane w cieniu drzew. Z kolei większa strefa wejściowa do ośrodka kultury uzupełniona zostanie o kolejny obszar zieleni i zapewni możliwość organizowania wystaw tematycznych. Różnorodność kwietników ma sprawić, że plac zyska kwitnącą roślinność przez 12 miesięcy w roku, a dominującymi barwami roślin będą żółty i zielony, z uzupełnieniem innych kolorów pobudzających zmysły człowieka.

Nawierzchnia tych wszystkich stref jest powiązana ze sobą graficznie oraz poziomem terenu, który zostanie wyrównany. Powierzchnia placu ma być zbudowana z grafitowej kostki granitowej z dodatkami ciemniejszego bazaltu. Autorzy projektu rezygnują z podziału na chodniki i jezdnię. „Różnice poziomu w terenie są obecnie najbardziej uciążliwą barierą architektoniczną" – tłumaczą. I proponują wyrównanie poziomu posadzki z zachowaniem minimalnych spadków umożliwiających spływ wód opadowych do terenów zielonych i niecek retencyjnych. To pozwoli uniknąć jakichkolwiek przewyższeń, krawężników i podziałów nawierzchni, a tym samym umożliwi retencjonowanie wód opadowych.

Główną częścią nowego placu ma być jednak strefa spotkań i rekreacji. – Skupiliśmy się na przywróceniu mieszkańcom możliwości spędzania wolnego czasu, integracji czy aktywności fizycznej na tym terenie. Kaskadowa forma instalacji siedzisk wpływa na dodatkową interakcję między użytkownikami, a ich kształt ułatwia komunikację poprzez bezpośredni kontakt wzrokowy. Otwarta forma placu daje prze-

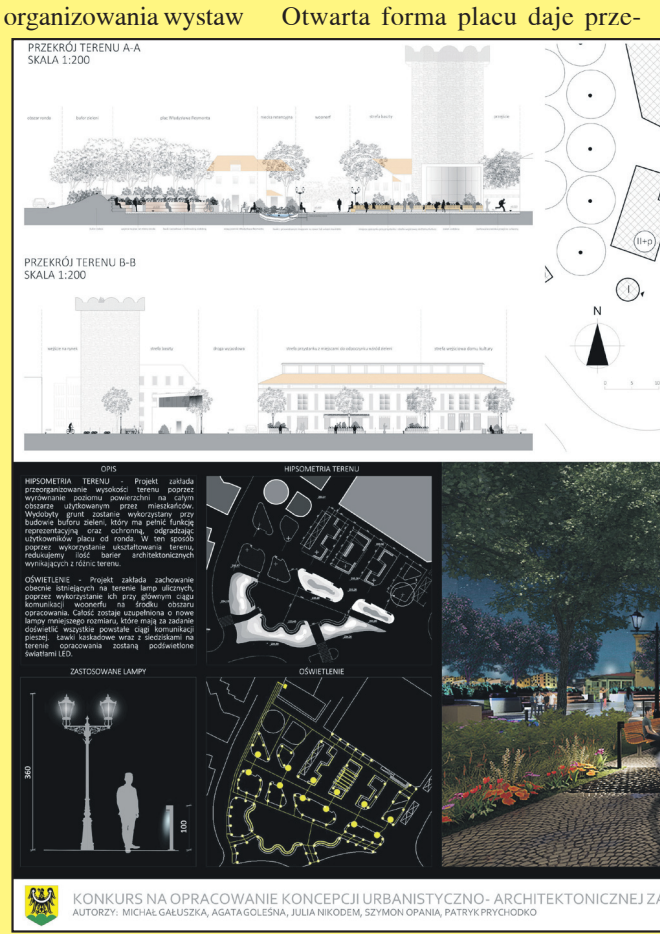

w wodzie – to przepis na wygraną

**eszkańców zabezpie-
arowania tego klu-**

strzeń do wykorzystania przez użytkowników w dowolny sposób – podkreślają architekci. Strefa spotkań i rekreacji ma tworzyć coś w rodzaju amfiteatru, dzięki czemu miasto będzie miało szansę na organizację zgromadzeń, wystaw czy wystąpień na co najmniej kilkaset osób.

W tej strefie znajdują się również niecki retencyjne z roślinnością hydrofitową (tzw. zielono-niebieska infrastruktura), które odpowiadają za zbieranie nadmiaru wody z powierzchni utwardzonych.

Ławki kaskadowe z drewna, skierowane w stronę baszty, będą wbudowane w przewyższający bufor zieleni, którym będzie zabezpieczony cały plac. Zostanie on uformowany z gruntu wydobytego przy likwidacji różnic w poziomie placu. Bufor ma izolować od hałasu i zanieczyszczeń emitowanych od strony ronda. Zadaniem zieleni będzie nie tylko filtrowanie powietrza, ale także wytworzenie korzystnego cienia w upalne dni.

Jeśli chodzi o komunikację, wszystkie ciągi piesze będą się krzyżować w centrum placu i zostaną tak poprowadzone, aby nie było możliwości przejścia na skróty.

Ważne miejsce w koncepcji zajmuje nowy pomnik autora „Chłopów", który zastąpi obecny – zdaniem architektów zbyt monumentalny i dominujący względem całego obszaru. „Uwzględniony w projekcie pomnik przyjmuje skalę człowieka w formie siedzącego posągu Władysława Reymonta na ławce, z pozostawionym miejscem dla siedzących ludzi, przy osi skierowanej na basztę. W zamyśle ma to spowodować pozytywny odbiór przez użytkowników oraz przede wszystkim nowy landmark, który w powiązaniu z historycznym obiektem stanie się kadrem rozpoznawalnym dla Złotoryi" – czytamy w opisie.

– Pomnik na ławeczce na tle baszty będzie świetnym miejscem do zrobienia pamiątkowego zdjęcia dla turystów. Chcielibyśmy też, aby z innych koncepcji wykorzystać w tym projekcie pomysł fontanny jako dodatkowego waloru estetycznego. Jeśli to wszystko uda się przenieść w realną rzeczywistość, powinno być pięknie – uśmiecha się Bartnicki.

Przypomnijmy, że koncepcja musi być teraz przekuta w konkretny projekt. Dla projektanta będzie stanowiła punkt wyjścia. Obszar objęty opracowaniem znajduje się w strefie ochronnej, więc swoją opinię będzie musiał też wyrazić konserwator zabytków.

(as)

W dzień na oddział, na noc do domu – szpital wprowadza nowy typ usługi rehabilitacyjnej

Mamy dobrą wiadomość dla starszych osób, które po leczeniu szpitalnym potrzebują rehabilitacji – będą mogły wkrótce skorzystać z nowej bezpłatnej usługi w złotoryjskim szpitalu. Od 2 sierpnia uruchamiany jest tutaj Dzienny Dom Opieki Medycznej, który zaoferuje pomoc lekarza, pielęgniarki, fizjoterapeuty, psychologa, logopedy, a nawet dietetyka. Ze świadczeń skorzysta 140 mieszkańców powiatu złotoryjskiego. Rejestracja trwa, większość miejsc jest jeszcze wolna. Program przez 2 lata ma kosztować 3,1 mln zł, ale gros tych środków będzie pochodzić z Unii Europejskiej.

Udzielić wsparcia w warunkach zbliżonych do domowych tym osobom, które na skutek urazów lub zabiegów operacyjnych pozostają niesamodzielne i wymagają wzmożonej opieki rehabilitacyjnej – to główny cel, który przyświeca Dziennemu Domowi Opieki Medycznej. Jak sama nazwa wskazuje, zajmie się on pacjentami tylko w ciągu dnia – przez 8 godzin od 8 do 16 w dni robocze.

Pobyt w placówce będzie nieodpłatny. Poza zabiegami medycznymi, badaniami diagnostycznymi oraz pomocą specjalistów z różnych dziedzin i opieką pielęgniarską pacjenci mogą też liczyć na posiłki. Możliwy będzie również dowóz do szpitala osób zamieszkałych poza Złotoryją. We własnym zakresie trzeba natomiast zadbać o lekarstwa.

Z nowych usług będą mogły skorzystać osoby starsze, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy przebywały w szpitalu i nie wróciły do pełnej sprawności, a przez to są niesamodzielne. Poziom samodzielności określi lekarz POZ lub specjalista. Jeśli oceni ją na 40-65 punktów w tzw. skali Barthela, będzie mógł wystawić skierowanie do placówki. Pobyt w niej ma poprawić stan zdrowia osoby niepełnosprawnej (poprzez rehabilitację i terapię zajęciową), zwiększyć jej aktywność życiową i społeczną oraz przygotować ją i rodzinę do samodzielnej opieki i codziennego funkcjonowania.

– Utworzenie Dziennego Domu Opieki Medycznej jest odpowiedzią na problemy mieszkańców Złotoryi i powiatu. Zmianie ulega struktura wiekowa ludności, rośnie liczba osób starszych, w tym niesamodzielnych, oraz osób 50+, które muszą sprawować nad nimi opiekę – tłumaczy Małgorzata Chmielowska, pielęgniarka ze szpitala powiatowego, która zajmuje się promocją DDOM-u. – Nasz projekt oferuje alternatywne formy opieki nad osobami potrzebującymi wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Ma zwiększyć dostępność usług zdrowotnych dla mieszkańców w wieku 65+, którzy ze względu na stan zdrowia wymagają świadczeń pielęgnacyjnych, opiekuńczych i rehabilitacyjnych oraz kontynuacji leczenia, ale jednocześnie nie muszą być leczeni na oddziale szpitalnym.

Z programu mogą skorzystać także rodziny pacjentów. DDOM zaoferuje im przede wszystkim zajęcia edukacyjne dotyczące samoopieki i samopielęgnacji.

Na chwilę obecną na rehabilitację do nowej placówki zarejestrowanych jest 36 osób. Projekt rozpisany jest na 2 lata, w tym czasie DDOM przyjmie maksymalnie 140 chorych oraz 94 członków ich rodzin, więc wolnych miejsc jest jeszcze sporo. Jednorazowo będzie mogło się usamodzielniać 15 osób. Pobyt może trwać maksymalnie 6 tygodni.

– Cały czas szukamy mieszkańców powiatu złotoryjskiego, którzy chcieliby skorzystać z naszych nowych usług medycznych. Przyjmujemy nie tylko osoby po hospitalizacji, ale również takie, u których występuje ryzyko hospitalizowania w najbliższym czasie, jeżeli nie podejmą terapii lub rehabilitacji – mówi Jolanta Klimkiewicz, prezeska Szpitala Powiatowego im. A. Wolańczyka w Złotoryi. O przyjęciu do placówki ma decydować kolejność zgłoszeń.

Działalność DDOM-u będzie finansowana z funduszów unijnych w ramach programu operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Wartość całego projektu to ok. 3,1 mln zł, z czego 154 tys. zł stanowi wkład własny szpitalnej spółki. Z tych środków zostanie m.in. wykonana adaptacja pomieszczeń na parterze budynku szpitala za ok. 230 tysięcy zł, zakupiony też będzie sprzęt za ok. 250 tys. zł. Pracę znajdzie tutaj 9 osób personelu medycznego zatrudnionych na części etatów.

Mimo że DDOM ma wystartować już za niespełna tydzień, cały czas jest jeszcze w organizacji. Kierownictwo szpitala intensywnie promuje nowe usługi w gminach powiatu złotoryjskiego i placówkach samorządowych, które mają kontakt z osobami starszymi potrzebującymi rehabilitacji.

Ale już wiadomo, że start nie będzie łatwy, bo w pierwszych tygodniach placówka będzie musiała przyjmować pacjentów w pomieszczeniach zastępczych na ostatnim piętrze szpitala. – Mamy problem ze znalezieniem wykonawcy, który zająłby się adaptacją pomieszczeń na parterze. Ogłosiliśmy jeden przetarg, ale musieliśmy go unieważnić, gdyż oferta, która wpłynęła, opiewała na sumę prawie dwukrotnie wyższą niż kwota, którą przeznaczyliśmy na te prace. Jesteśmy w trakcie drugiego przetargu – tłumaczy pani prezes.

Poza poszukiwaniem firmy budowlanej szpital powiatowy prowadzi też 3 inne postępowania przetargowe: na wyposażenie nowej placówki, transport oraz wyżywienie. Rozstrzygnięte mają być w przyszłym tygodniu.

Więcej informacji i rejestracja do Dziennego Domu Opieki Medycznej pod numerami telefonu: 572 680 937 lub 76 877 95 74.

(as)

Formy terapii zajęciowej, które mają być stosowane w Dziennym Domu Opieki Medycznej w Złotoryi:

- ergoterapia – różnego rodzaju prace ręczne,
- arteterapia – aktywizacja przez sztukę, rzeźbę, malarstwo,
- kinezyterapia – terapia ruchem (ćwiczenia fizyczne),
- socjoterapia – gry i zabawy, rozwiązywanie krzyżówek oraz zajęcia mające na celu rozwój umiejętności interpersonalnych,
- techniki rekreacyjne, masaże,
- zajęcia terapeutyczne indywidualne (psychologiczne, neurologopedyczne, edukacyjne – dietetyk, logopeda).

Pacjenci otrzymają materiały drukowane, instrukcje i zestawy ćwiczeń dobrane indywidualnie do potrzeb (usprawnianie po udarach, endoprotezach itp.).

Miasto sfinansowało tablet dla pogotowia

Dyrekcja pogotowia ratunkowego w Legnicy wystąpiła do burmistrza Złotoryi z prośbą o wsparcie finansowe przy zakupie tabletu niezbędnego do pracy zespołów wyjazdowych. Robert Pawłowski postanowił ufundować tablet dla karetki, która obsługuje nasze miasto.

Jest to specjalistyczny sprzęt o wartości niemal 16 tys. zł, którego zakup pozwala skrócić czas poświęcany na prace administracyjne przy każdej wizycie u pacjenta. A jak wiadomo w wielu sytuacjach czas jest na wagę złota i często decyduje o życiu człowieka.

– Tablet w ambulansie służy do wyznaczenia najszybszej trasy dojazdu do miejsca zdarzenia, co ma decydujący wpływ na sprawne udzielenie pomocy potrzebującym. Podczas zlecenia zespół, korzystając z tabletu, wysyła regularnie wiadomości do dyspozytora medycznego, na jakim etapie jest jego realizacja, dzięki czemu dyspozytor zna czas wyjazdu zespołu, czas dotarcia do pacjenta i czas przyjazdu do szpitala.

(ms)

Most otwarty!

Przebudowa zabytkowego mostu w Starej Kraśnicy za nami. Bez przeszkód i szukania objazdów możemy znowu przejechać ze Złotoryi do Wojcieszowa. Główna droga do Jeleniej Góry wciąż jednak jest nieprzejezdna – cały czas trwają prace remontowe na wiadukcie kolejowym między Starą Kraśnicą a Janochowem.

Część kierowców już kilka dni przed otwarciem korzystała z wyremontowanego mostu w Starej Kraśnicy, ale nielegalnie – ignorując znaki drogowe. Zakaz ruchu zniknął dopiero 18 czerwca koło południa, po oficjalnym odbiorze obiektu przez przedstawicieli Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu, która jest zarządcą drogi wojewódzkiej nr 328.

Remont trwał prawie półtora roku. Obiekt łączący oba brzegi Kaczawy został zamknięty dla ruchu kołowego w marcu 2020. Przebudowa nie ograniczyła się tylko do remontu konstrukcji mostu. Wykonawca prac wybudował także chodnik ze Świerzawy do Starej Kraśnicy oraz kanalizację deszczową. Co najważniejsze jednak, przeprofilował dojazd do przeprawy od strony Świerzawy – jezdnia w tym miejscu, dzięki wycięciu kilku drzew, została dość znacznie poszerzona, a zakręt tuż przed mostem stał się dużo łagodniejszy, co umożliwia swobodne minięcie się ciężarówek.

– Czekaliśmy na tę inwestycję od wielu lat – mówi Paweł Kisowski, burmistrz Świerzawy. – To miał być pierwszy wyremontowany most na drogach wojewódzkich biegnących przez teren naszej gminy, a został oddany do użytku dopiero jako piąty w kolejności. Zaważyła na tym właśnie zmiana koncepcji dotyczącej drogi dojazdowej do mostu, co bardzo wydłużyło procedury przygotowawcze. Dzięki temu jednak obiekt stał bardziej funkcjonalny i bezpieczniejszy.

Most robi wrażenie, zwłaszcza w porównaniu ze stanem sprzed przebudowy. Ale remont przebiegał nie bez przygód. Już kilka tygodni po rozpoczęciu prac drogowcy wykopali materiał wybuchowy z czasów II wojny światowej. Trotyl zakopali prawdopodobnie żołnierze niemieccy, przygotowując się do wysadzenia przeprawy. Niebezpieczne znalezisko na chwilę wstrzymało roboty ziemne, konieczna też była ewakuacja okolicznych mieszkańców.

Przebudowa kosztowała 3,6 mln zł. Wykonawcą była firma Berger Bau Polska – ta sama, która remontuje położony niespełna 2 km dalej wiadukt kolejowy na drodze wojewódzkiej 365 w kierunku Kapeli i Jeleniej Góry. Wg naszych informacji, prace mają tutaj potrwać jeszcze kilka tygodni.

(as)

A w Rynku armatohaubica – o! jaka wielka!

Setki złotoryjan przyciągnął do Rynku przyjazd żołnierzy z dolnośląskich jednostek wojskowych. Promocję w naszym mieście armia zaczęła z przytupem – koncertem żołnierskiej orkiestry z Bytomia. A potem polała się grochówka.

Orkiestra zagrała szlagiery patriotyczne, m.in. „Wojenko, wojenko", „Przybyli ułani pod okienko" czy „Rozkwitały pąki białych róż", które od lat towarzyszą polskim żołnierzom. Ale w programie nie zabrakło też utworów znanych z polskich filmów czy seriali. Uczestnicy pikniku usłyszeli np. melodię z „Jak rozpętałem II wojnę światową" oraz muzyczny motyw z „Czterdziestolatka". Kapelmistrz zachęcał nie tylko do słuchania, ale i do śpiewania. A śpiewać było komu, bo złotoryjanie, zmęczeni pandemią, na taki koncert w plenerze czekali od wielu miesięcy, więc na Rynku stawili się tłumnie.

Sporego kalibru atrakcją były dwa pojazdy wojskowe – jeden wyposażony w ogromną armatohaubicę, drugi w wyrzutnię rakiet. Pierwszy z nich – działo samobieżne Dana – to kolos na 8 kołach ważący blisko 30 ton. Gdyby otworzyło ogień ze złotoryjskiego Rynku, pociskami o średnicy 152 mm mogłoby ostrzeliwać Legnicę. Z kolei Langusta, przypominająca zasadą działania

popularną z czasów ostatniej wojny „katiuszę", w zasięgu swoich rakiet miałaby nawet Lubin. Chętnych do zrobienia sobie pamiątkowego zdjęcia na tle pojazdów, które raczej rzadko można spotkać na miejskich ulicach, nie brakowało.

Jednym z bardziej obleganych namiotów był ten należący do 10. Brygady Kawalerii Pancernej. Prezentowano tu broń strzelecką, którą posługują się polscy żołnierze. Karabiny snajperskie czy pistolety automatyczne, a nawet wyrzutnię przeciwpancerną można było wziąć do ręki, „zważyć", przyłożyć do oka… Z tej niepowtarzalnej okazji korzystali zarówno mali, jak i duzi chłopcy, ale tylko ci pierwsi mieli szansę poćwiczyć w pozycji leżącej strzelanie na specjalnym trenażerze.

Żołnierze przyjechali 17 lipca do Złotoryi nie tylko zachęcać do wstąpienia w szeregi armii, częstować grochówką, zabawiać muzyką czy prezentować broń. Oferowali też szczepienia przeciw koronawirusowi, które realizował personel 4. Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. Jednodawkowym preparatem Johnson&Johnson zaszczepiło się ok. 50 osób.

Piknik zakończył się kinem pod chmurką urządzonym naprędce na starówce. Widzowie mogli obejrzeć film „Historia Roja".

Piknik został zorganizowany w ramach kampanii promocyjnej „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej" przez Wojewódzki Sztab Wojskowy we Wrocławiu we współpracy z gminą miejską Złotoryja. Nasze miasto jest jednym z 16 w całej Polsce, które gościło tę imprezę.

(as)

Zagrodno z nową salą sportową

15 czerwca w Zagrodnie miało miejsce uroczyste otwarcie sali sportowej przy szkole podstawowej. To pierwsza od lat tak duża inwestycja w rozwój kultury fizycznej mieszkańców gminy.

Uczniowie i mieszkańcy mają teraz do dyspozycji przestronny i komfortowy budynek. Sala jest dwukondygnacyjna i pozwala na wszechstronny rozwój fizyczny.

– Za tydzień obchodzimy Narodowy Dzień Kultury Fizycznej, dziś chcę podkreślić, że ta sala to jedna z najważniejszych inwestycji ostatnich lat. Inwestycji, która ma na celu rozwój kultury fizycznej mieszkańców. Przede wszystkim to obiekt, który powstał z myślą o uczniach, o ich zdrowiu, aktywności i rozwoju, dlatego jest ważny i potrzebny – mówiła wójt gminy Zagrodno Karolina Bardowska.

W uroczystym otwarciu obiektu sportowego udział wziął m.in. Henryk Komorowski, prezes zarządu firmy „ROKOM" realizującej prace związane z budową sali.

Gościem specjalnym wydarzenia był Tyberiusz Kowalczyk, polski strongman i zawodnik MMA, mistrz Europy centralnej strongman w parach 2007, jeden z najlepszych polskich siłaczy. Uwagę przyciągnął także występ Pawła Skóry, mistrza świata, Europy i Polski w freestyle football. Widowiskowy pokaz spotkał się z dużym zainteresowaniem publiczności.

W uroczystości wzięli udział m.in.: starosta Wiesław Świerczyński, burmistrz Świerzawy Paweł Kisowski, burmistrz Złotoryi Robert Pawłowski oraz wójt gminy Złotoryi Jan Tymczyszyn.

(ask)/Fot. Iwona Rygielska

Policjant po służbie dogonił włamywacza

Pecha miał złodziejaszek, który w nocy z piątku na sobotę włamał się do sklepu przy ul. Hożej – nad lokalem mieszka policjant, który spisał się na medal. Gdy tylko usłyszał brzęk tłuczonego szkła, ruszył za rabusiem w pościg i schwytał go. Najprawdopodobniej to nie pierwszy taki wybryk włamywacza.

Do włamania doszło ok. 30 minut po godz. 24. – Kładłem się właśnie spać, gdy na zewnątrz rozległ się huk, jakby ktoś stłukł szybę. Wybiegłem na balkon, niektórych sąsiadów też obudził ten hałas. Zaczęli pytać, co się dzieje. Ubrałem się i zbiegłem na dół zobaczyć, czy coś się nie stało w sklepie, bo tam już kilka razy były włamania – opowiada funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi, do którego udało nam się dotrzeć.

Policyjny instynkt go nie zawiódł. Na ulicy nie dostrzegł nikogo poza mężczyzną w bluzie z kapturem przechodzącym pospiesznie przez ul. Hożą i oddalającym się w kierunku kortów tenisowych przy pl. Zacisze. Choć policjant był już dawno po służbie, pobiegł za podejrzanym osobnikiem. Na ul. Sosabowskiego go dogonił, zatrzymał i obezwładnił, a następnie przyprowadził pod sklep. Rzeczywiście – szyba w drzwiach wejściowych do lokalu była w kawałkach.

Mieszkańcy budynku, widząc z okien, co się dzieje, wezwali na miejsce policję. Patrol przyjechał po chwili i zabrał domniemanego włamywacza na komendę. Jego łup okazał się niewielki – znacznie przewyższają go szkody wyrządzone w sklepie. Zabrał z niego najprawdopodobniej jedynie… piwo w puszce i batona czekoladowego – tyle przy nim znaleziono.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, 39-letni mężczyzna to złotoryjanin, który jest znany złotoryjskim stróżom prawa. Z naszych ustaleń wynika, że nie pierwszy raz w ostatnich miesiącach włamał się do tego sklepu. Prawdopodobnie również to ta sama osoba, która w marcu tego roku wybiła szybę w budynku Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

(as)

Więcej informacji i zdjęć – na naszym portalu www.zlotoryjska.pl

GAZETA ZŁOTORYJSKA

Wakacje tak fajne, że brakuje miejsc

Ogromną popularnością cieszą się wakacyjne zajęcia dla dzieci organizowane przez Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji. W lipcu na warsztaty czy wycieczki już w połowie miesiąca praktycznie nie było wolnych miejsc. Błyskawicznie zapełniają się także listy na sierpień. A ludzie cały czas dzwonią.

W niedzielę 11 lipca złotoryjski Rynek znowu zamienił się w plac zabaw. Animatorzy z Krainy Eldorado przenieśli najmłodszych złotoryjan w czasie i przestrzeni – na Dziki Zachód. Działo się dużo – były tańce przy muzyce, przeciąganie liny, zabawa z piłkami w kilku wariantach, spacer po szyszkach, polowanie na bizona i wiele innych westernowych wyzwań (na zdjęciu u góry).

Dziecięce Eldorado było tylko jedną z wielu propozycji przygotowanych przez ZOKiR na tegoroczne wakacje i pierwszą Niedzielą w Rynku. Takie imprezowe niedziele mają być łącznie 4. W tę 25 lipca mieliśmy na starówce koncert „Polska muzyka filmowa" w wykonaniu zespołu Klassik Modern (na zdjęciu na dole). Ta sama grupa wróci jeszcze do Złotoryi 29 sierpnia z koncertem „Muzyczna uczta w plenerze". Z kolei 8 sierpnia dzieciom czas umili Kraina Zabawy.

– Cieszymy się niezmiernie, że program, który przygotowaliśmy na lato, budzi takie zainteresowanie – uśmiecha się Zbigniew Gruszczyński, dyrektor ośrodka kultury. – Zwiększyliśmy w porównaniu z rokiem ubiegłym liczbę zajęć. Mamy w tegoroczne wakacje przede wszystkim dużo zajęć warsztatowych, które pobudzają w dzieciach kreatywność. Chętnych na nie w lipcu mieliśmy tak wielu, że praktycznie w 2 dni było po zapisach.

W każdych warsztatach może uczestniczyć maksymalnie 16 dzieci w wieku szkolnym. I jest komplet. Odbywają się zawsze w piątki. Uczestnicy za każdym razem wykonują prace, które mogą zabrać ze sobą do domu. W lipcu były to tabliczki zapachowe, lukrowane pierniki czy magnesy.

Środy organizowane są pod hasłem „rekreacyjnie i turystycznie" – ZOKiR proponuje wtedy dzieciom wycieczki, zazwyczaj poza Złotoryję. Poniedziałki z kolei są kinowe, i też nie brakuje chętnych. Bilet na bajkę czy film na dużym ekranie kosztuje przed południem 10 zł. – Nigdzie już w kinach nie ma chyba tak tanich biletów, zapraszamy – dodaje dyrektor Gruszczyński.

Zapisy na zajęcia prowadzi sekretariat ZOKiR-u po numerem telefonu 76 878 33 74, w godz. 8-16 (poniedziałek-piątek).

(as)

Złotoryja filmowym eldorado

Pandemia koronawirusa jest bardzo kulturotwórcza – można by pomyśleć, patrząc na liczbę filmów zgłoszonych do tegorocznej edycji Dolnośląskiego Festiwalu Filmowego „Złoty Samorodek", który od kilku lat odbywa się w Złotoryi. Jest ich trzykrotnie więcej niż w roku ubiegłym! Ponoć co jeden to lepszy.

W najśmielszych marzeniach nie sądziłem, że nasz festiwal po zaledwie 6 latach zyska taką popularność i tak nam obrodzi filmami jak w tym roku – uśmiecha się Zbigniew Gruszczyński, dyrektor Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji, który organizuje tę ogólnopolską imprezę kinową.

Jak dotąd napłynęła rekordowa liczba zgłoszeń. Nadesłano już ponad 90 filmów, w tym: 35 fabularnych, 36 dokumentalnych i 21 animowanych. To prawie 3 razy więcej niż podczas poprzedniej edycji festiwalu. A to jeszcze wcale nie musi być koniec, bo termin nadsyłania filmów na Złoty Samorodek 2021 kończy się 31 lipca.

– Dominują produkcje o tematyce społecznej dotyczące różnych sytuacji i wydarzeń w otaczającej nas rzeczywistości. Ponadto są też filmy przedstawiające życie współczesnych seniorów, kilka filmów o walorach przyrodniczo-rekreacyjnych, a także filmy historyczne i poruszające tematy wiary i religii. Znaczną grupę stanowią filmy sensacyjne, czasami na pograniczu science fiction, ze znanymi polskimi aktorami. Nie brakuje także ciekawych filmów prezentujących młodzieżowe wizje współczesnych zachowań i sytuacji, które dotyczą ściśle tej grupy społecznej – tłumaczy Gruszczyński.

Dyrektor podkreśla duży skok jakościowy, jaki się dokonał w porównaniu z pierwszymi edycjami festiwalu. – Dostajemy coraz bardziej profesjonalne zgłoszenia. Tę różnicę bardzo wyraźnie widać np. przy filmach animowanych, gdzie technika wykonania zaskoczyć może nawet malkontentów – zapewnia.

Aktualnie ma miejsce preselekcja nadesłanych filmów. Tylko część z nich może się zakwalifikować dalej, do ścisłej fazy konkursowej, więc jurorów czeka niełatwe zadanie. Finałowa część 6. edycji festiwalu ma się odbyć od 1 do 3 października.

(ms)

Dobijają się do kopalni złota

Kopalnia Aurelia cieszy się w tym sezonie letnim tak dużym zainteresowaniem turystów, że w Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji podjęto decyzję o jej udostępnieniu przez cały tydzień.

Aurelia zazwyczaj była czynna przez 5 dni w tygodniu, w tym w weekendy. Pracownik opiekujący się obiektem miał wolne w poniedziałki i wtorki – wtedy do kopalni złota nie można się było dostać.

Ten sezon letni ma jednak wyglądać inaczej, bo Aurelia będzie czynna codziennie. Ośrodkowi kultury udało się zatrudnić przewodnika-stażystę na okres wakacyjny, który obsługuje turystów w poniedziałki i wtorki.

– Od kilkunastu miesięcy obserwujemy wyraźny wzrost sprzedaży biletów do Aurelii. Skok w liczbie odwiedzających może mieć dwie przyczyny: po pierwsze, jest zwiększony ruch turystyczny w obiektach zewnętrznych, takich jak kopalnie czy szlaki turystyczne, a po drugie – długo zamknięte były w czasie pandemii obiekty użyteczności publicznej, w tym kina, teatry czy muzea – tłumaczy Zbigniew Gruszczyński, dyrektor ZOKiR-u.

W 2018 Aurelię odwiedziło 3,2 tys. turystów, w 2019 – 3 tys., a w roku pandemicznym – już 4,3 tys. Obserwacja ruchu turystycznego w pierwszych miesiącach tego roku również wskazuje, że będzie to raczej wyjątkowy sezon. – W poniedziałek 12 lipca na przykład, gdy powinna być nieczynna, kopalnię odwiedziły 3 wycieczki, każda po ok. 20 osób – dodaje dyrektor.

Na przestrzeni ostatnich 3 lat zmalała natomiast liczba odwiedzających Muzeum Złota i Basztę Kowalską. Bilet wstępu do dawnej katowni w 2018 kupiło 4,8 tys. osób, w 2019 – 3650, a w 2020 – 1,9 tys. Z kolei na punkt widokowy 3 lata temu weszło 1740 osób, 2 lata temu – 1375, a w ubiegłym roku – 975.

– Spadek liczby odwiedzających muzeum i basztę w 2020 r. w znacznym stopniu wynikał z tego, że obiekty te były przez długi okres czasu zamknięte i pracowały w systemie hybrydowym lub pracy zdalnej – wyjaśnia Gruszczyński.

(as)

ZŁOTORYJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI

WAKACJE Z ZOKIR
SIERPIEŃ 2021

WESOŁE ANIMACJE
(poniedziałki, godz. 11.00-14.00)
2.08. Fit&Fun - zajęcia sportowo-edukacyjne/Easy Be Fit
9.08. Warsztaty taneczne hip-hop i New Age/Street Dance Academy
16.08. Filmowa zabawa.

WYCIECZKOWO I SPACEROWO
(środy, godz. 11.00-14.00)
4.08. Przygoda z minerałami - warsztaty mineralogiczne w Lubiechowej.
11.08. Spacer do Jarzmanic Zdroju pod Krucze Skały.
18.08. Drzewko szczęścia - warsztaty.

TWÓRCZO I ARTYSTYCZNIE
(piątki, godz. 11.00-14.00)
6.08. Słodko i owocowo - parafinowe muffinki i mandarynki/Świece z duszą.
13.08. Piernikowe domki/Pierniki Martyny.
20.08. Malowany zwierzyniec.

Na wszystkie zajęcia obowiązują zapisy
i opłata 10 lub 35 zł/wycieczka - 40 zł
(sekretariat 76 87 83 374, 8.00-16.00)

Działo się w Rynku. Było smacznie i... lokalnie

W niedzielę 27 czerwca w samo południe w Złotoryi rozpoczął się Festiwal Produktów Lokalnych „Złota Spiżarnia".

Nazwa sugeruje, że powinniśmy mieć do czynienia wyłącznie z jedzeniem i piciem. Nic bardziej mylnego. Na kilkunastu stoiskach oprócz artykułów spożywczych można było kupić m.in. ręcznie wykonane świece, naszyjniki, biżuterię, kamienie szlachetne, ubrania. – My jesteśmy ze Złotoryi. Sprzedajemy własnoręcznie wykonane naszyjniki. Zapraszamy do naszego stoiska – mówiły dwie złotoryjanki, u których można było nabyć mieniącą się kolorami biżuterię.

– U mnie można kupić świece zapachowe i naturalne syropy spożywcze – zapraszał wystawca z Nowej Wsi Zebrzydowskiej.

Podziwiać i kupować lokalne wyroby można było do godziny 18. To jednak nie był koniec atrakcji, jakie przygotowali organizatorzy imprezy, którymi byli Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji oraz Urząd Miasta Złotoryja.

O godzinie 19 imprezę zakończył koncert lokalnych zespołów muzycznych wykonujących nieco głośniejszą muzykę. Na początek zaprezentował się zespół Wąsy z kilkoma coverami znanych utworów, m.in. „Krakowskim spleenem". Następnie na scenie można było usłyszeć kapelę Dobra, dobra, po której wystąpiły Żółta febra i Radcurie.

(ms)

Z klasyką przez... Złotoryję

W niedzielę 4 lipca Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji gościł wybitnego pianistę Szymona Nehringa.

Ten wyjątkowy młody artysta jest zwycięzcą wielu konkursów, w tym jako pierwszy Polak wygrał XV Międzynarodowy Mistrzowski Konkurs im. Artura Rubinsteina w Tel-Avivie, a w 2015 roku dostał się do finału konkursu chopinowskiego, zdobywając m.in. wyróżnienie i nagrodę publiczności.

Zawodowe szlify zdobywał u najlepszych nauczycieli, występował z większością orkiestr w Polsce, w 2015 roku wydał płytę „Chopin, Szymanowski, Mykietyn" nagrodzoną Fryderykiem w kategorii muzyka poważna.

Muzyk przyjechał do Złotoryi, promując program „Z klasyką przez Polskę", realizowany przez Polski Impresariat Muzyczny, przy finansowym wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

4 lipca w sali widowiskowej ZOKiR zebrała się licznie publiczność, która znając rangę artysty, szykowała się na wielką duchową ucztę. I nie zawiodła się. Godzinny koncert wypełniły utwory Fryderyka Chopina, m.in. Nokturn Es-dur op. 2 i E-dur op. 62 nr 2, Walc As-dur op. 64 nr 3 i inne. Koncert zakończył Wielki Polonez Es-dur op. 22.

Słowo wstępne na temat projektu i artysty wygłosił Lech Dzierżanowski, dyrektor Polskiego Impresariatu Muzycznego.

(red)/fot. ZOKiR

Płukali złoto w Leszczynie

Tym razem Ogólnopolskie Płukanie Złota Diabetyków odbyło się w Skansenie Górniczo-Hutniczym w Leszczynie.

Udział w imprezie wzięło ponad 100 diabetyków i ich rodzin ze Złotoryi oraz m.in. Skierniewic, Świerzawy, Zagrodna, Wilkowa, Podgórek, Jeleniej Góry, Iwin.

Podczas wydarzenia na uczestników czekało wiele atrakcji i konkursów. Po raz pierwszy, oprócz płukania złota i rzutu do miski płukacza, odbyły się konkurencje w strongmanie diabetyków, które poprowadził Andrzej Kocyła. Nad bezpieczeństwem czuwała Przychodnia Rejonowa w Złotoryi oraz pielęgniarka Janina Kałuża.

Na uczestników czekał także bezpłatny transport oraz posiłek w skansenie.

Po kilku godzinach zmagań na podium stanęli kolejno:

- kobiety: Irena Kocimska (Nowy Kościół), Halina Urbaniak (Podgórki), Zofia Szymczyk (Świerzawa),
- mężczyźni: Nowicki Edmund (Lubiechowa), Marek Ślęzak (Świerzawa), Antoni Zwolak (Olszanica),
- dzieci: Bartosz Koprowski (Skierniewice), Adam Koprowski (Skierniewice), Amelia Pakosz (Podgórki),
- rzut do miski płukacza: Agnieszka Koprowska (Skierniewice), Krystyna Tworowska (Wilków), Alina Bombis, Czesława Senderek i Danuta Popławska, wyróżnienie Anna Malik,
- strongman dzieci: Adam Koprowski, Amelia Pakosz, Bartosz Koprowski.

19 dorosłych otrzymało puchary Stowarzyszenia Wilkołak za aktywny i sportowy udział (w sportach siłowych przeważała grupa kobiet)

Kategoria superrodzina za udział we wszystkich konkurencjach: rodzina Pakoszów, rodzina Koprowskich.

(ms)

77. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Burmistrz Miasta Złotoryja
i Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji

ZAPRASZAJĄ
złotoryjan i Ich gości
do uczestnictwa w obchodach

Program:

16.00 Koncert Orkiestry Dętej Gminy Miłkowice (scena w Rynku)

17.00 Apel Pamięci przed pomnikiem Niepodległości,
- z udziałem Jednostki Poszukiwawczo-Ratowniczej BARYT i Zespołu Żołnierzy Rezerwy ROTA
- złożenie wiązanek przed pomnikiem.

Więcej informacji i zdjęć – na naszym portalu www.zlotoryjska.pl.

Aktywni na wodzie i przy stole

Bo jak nie my, to kto?! To słowa, które idealnie pasują do uczestników Miejskiego Programu Aktywności Fizycznej Aktywni 50+ Złotoryja. Po długiej przerwie spowodowanej pandemią grupa powróciła do zajęć i jak zwykle dużo się działo.

To już ósmy rok działalności programu stworzonego z myślą o osobach 50-letnich i starszych, które mają bogaty wachlarz zajęć sportowo-rekreacyjnych do wyboru. Po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa część z nich została wznowiona i ponownie cieszy się dużym zainteresowaniem. Oprócz tradycyjnych zajęć w ramach projektu organizatorom udało się w ciągu miesiąca zorganizować dwa turnieje tenisa stołowego oraz wyjazd na spływ kajakowo-pontonowy.

– Długie miesiące czekaliśmy na to, żeby znowu wejść na halę, salę fitness czy wyjść na nordic walking – mówią instruktorzy programu Alicja Szapował oraz Maciej Sroka. – Udało się w tym czasie przeprowadzić ponad 40 zajęć ze średnią 10 uczestników. Przed pandemią ta średnia sięgała ponad 20 osób na jednych zajęciach, ale w okresie wyjazdów wakacyjnych i „zajęć" na ogrodach działkowych z tej frekwencji i tak należy się cieszyć – dodaje Maciej Sroka.

Szczególnie pierwszy tydzień lipca był obfity w wydarzenia dla grupy Aktywni 50+. Jak zwykle odważnym uczestnikom nie straszna była woda oraz gorące słoneczko. W ostatnim tygodniu przed przerwą wakacyjno-urlopową wzięli udział w spływie kajakowo-pontonowym „Kajakiem po Bobrze". Zabawa była przednia, a organizatorzy zadbali nawet o odpowiednią... pogodę.

W środę Aktywni 50+ wzięli natomiast udział w kończącym sezon halowy Turnieju Deblowym Tenisa Stołowego. Po rozlosowaniu par i systemu rozgrywek okazało się, że najlepszymi deblistami w sezonie 2021 zostali Andrzej Wodniak oraz Lech Mróz.

Z kolei nieco wcześniej zmierzyli się ze sobą w turnieju tenisa stołowego o puchar burmistrza Złotoryi. Do zmagań przystąpiło 12 zawodników.

Ostatecznie mistrzem tenisa stołowego w roku 2021 został Marian Łęski, który pokonał w finale Roberta Węgrzyna. W meczu o 3. miejsce, po zaciętym boju, Lech Mróz pokonał Adama Gagatka.

– Szczególne podziękowania za pomoc przy organizacji wydarzeń składamy Wydziałowi Spraw Społecznych w Urzędzie Miejskim w Złotoryi oraz Hali Sportowej Tęcza. Gratulacje dla wszystkich uczestników organizowanych wydarzeń. Teraz czas na krótką przerwę urlopową. Planujemy powrót do zajęć z początkiem sierpnia, o czym będziemy informowali na bieżąco – dodają instruktorzy.

(as)

Tenisista ze złotego miasta po dwakroć srebrny

Dwa srebrne medale zdobył Piotr Łoziński ze Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego na turnieju skrzatów rozegranym w Szczawnie-Zdroju. Z tej samej imprezy nasi tenisiści przywieźli również brąz.

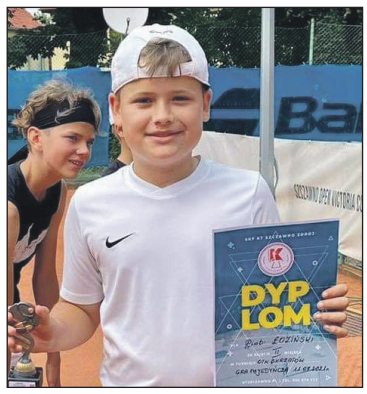

WOTK skrzatów do 12 lat wzięło udział trzech zawodników ZTT. Największy sukces odniósł Piotr Łoziński, zdobywając dwa srebra. W grze pojedynczej pokonał w ćwierćfinale Szymona Łuczaka z Kalisza 6/2, 6/3, w półfinale Antoniego Madeja z Żar 6/2, 6/0, a w finale uległ rozstawionemu z numerem 1 Jackowi Biernackiemu z TOP Tenis Player 2/6, 0/6. W grze podwójnej w parze z Juliuszem Konkolem ze Szczawna-Zdrój wygrał w półfinale z parą ZTT Bartłomiej Korzystko i Miłosz Goda 6/4, 6/1, a w meczu finałowym o złoto przegrał po zaciętej walce z parą Jacek Biernacki i Antoni Madeja 1/6, 7/5, 8/10.

Miłosz Goda w singlu zajął 5. miejsce, a Bartłomiej Korzystko 9. Obaj w turnieju deblowym wywalczyli brązowy medal.

Zawodnicy ZTT przygotowywali się do OTK na półkolonii tenisowej pod opieką trenerów Mariusza Czernatowicza i Jacka Kuczyńskiego.

– Już od najbliższego tygodnia zajęcia z treningu mentalnego z czołówką kadry młodzieżowej Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego rozpocznie psycholog sportowy, co powinno wkrótce przełożyć się na wyniki osiągane na kortach przez naszych zawodników – zapowiada prezes ZTT Marcin Gagatek.

(as)

Brat na Wimbledonie, a ona w Złotoryi

Mieliśmy kolejne święto tenisa na coraz piękniejszych kortach Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego. Tym razem w pierwszy weekend lipca przyjechało do naszego miasta ponad 30 kadetów z całej Polski na ogólnopolski turniej 16-latków. Była wśród nich siostra naszego półfinalisty z ostatniego Wimbledonu, Nika Hurkacz.

Gospodarzy reprezentowali Natalia Gagatek, Mateusz Błaszczyk i Piotr Łoziński. Natalia wylosowała w pierwszej rundzie przyszłą zwyciężczynię tego turnieju, Martynę Śrutwę z Lubina, a w deblu w parze z Natalią Prolejko z Warszawy zakończyła turniej na 5. miejscu. Piotrek uległ w 1/16 Tobiaszowi Sopolińskiemu z KKT Wrocław, z którym grał w parze w deblu, kończąc turniej również na 5. miejscu. Mateusz Błaszczyk był bliski sprawienia niespodzianki i wyeliminowania rozstawionego z nr 1 Przemysława Nikołajuka z Grodziska Mazowieckiego. Zabrakło kilku punktów! Nasz młody tenisista w pierwszej rundzie gładko pokonał Kornela Kolka ze Szczawna Zdroju 6/0, 6/0, a w meczu o ćwierćfinał z faworytem turnieju pierwszego seta w pięknym stylu wygrał 6/0, drugi przegrał 4/6, a w supertie-breaku 6/10.

– Forma Mateusza stawia go w szeregu czołowych kadetów w Polsce – stwierdza trener Mariusz Czernatowicz.

W deblu Błaszczyk z Kacprem Kulpą z Lubina wywalczyli brąz, pokonując w ćwierćfinale parę nr 1 Kołodziejczyk/Wiśniewski z Łodzi 5/7, 7/6, 10/6.

Dodajmy, że w turnieju kadetek wystąpiła siostra Huberta Hurkacza – Nika (KKT Wrocław), która zajęła 2. miejsce, ulegając Śrutwie 2/6, 3/6, a w deblu z Antoniną Helińską (SKT Promaster Szczecin) zdobyła 1. miejsce.

– Mama Huberta i Niki, Zofia Maliszewska, przyglądała się grze córki, spotkała się też z burmistrzem Robertem Pawłowskim, jego małżonką Iwoną, która przeprowadziła z nią wywiad do Echa Złotoryi, oraz trenerem Jackiem Kuczyńskim – podsumowuje prezes ZTT Marcin Gagatek, który również brał udział w spotkaniu.

(as)

Górnik zostaje w IV lidze. To podwójny powód do świętowania

Piłkarze oraz działacze złotoryjskiego klubu piłkarskiego przez wiele dni nerwowo obserwowali przebieg wydarzeń, gdyż do końca nie wiedzieli, czy pozostaną w dotychczasowej lidze.

Po remisie Górnika z Kuźnią Jawor nasz zespół powinien spaść do niższej ligi. Jednak dzięki zbiegowi decyzji innych klubów tak się nie stało.

Dwie pierwsze drużyny z opolskiej IV ligi (Ruch Zdzieszowice z dorobkiem 117 pkt. oraz LZS Starowice Dolne – 99 pkt.) zrezygnowały z awansu. Dzięki temu najlepszy spadkowicz z III ligi, czyli Foto-Higiena Gać, pozostał „na stanowisku". Jednak zanim mieliśmy powód do otwarcia butelki szampana, pojawił się pomysł, że po rezygnacji 2 klubów, awans do III ligi będzie przysługiwał trzeciej drużynie. Ostatecznie jednak drużyna ze Złotoryi nowy sezon rozpocznie w IV lidze.

Kolejnym powodem do świętowania są pieniądze, jakie Górnik otrzyma z programu Pro Junior System.

Jest to program, który ma zachęcać kluby do stawiania na młodzieżowców i wychowanków. Obecnie jest on finansowany przez PZPN od ekstraklasy do IV ligi (pięć najlepszych klubów w IV lidze). Dodatkowo Dolnośląski Związek Piłki Nożnej nagradza finansowo 10 najlepszych klubów z IV ligi i 4 z klas okręgowych.

Dzięki temu Górnik otrzyma 15 tys. zł z PZPN oraz 5 tys. zł z DZPN. Gdyby nasz klub spadł do niższej ligi, uzyskałby jedynie połowę nagrody przeznaczonej przez PZPN, czyli 7500 zł.

(ms)

OGŁOSZENIA DROBNE

● **Kupię każdy ciągnik Ursus i inne oraz każdy sprzęt rolniczy. Tel. 602 811 423.**

● Cyklinowanie, solidnie + schody. Tel. 697 143 799.

Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie w Złotoryi na ul. Podwale: kuchnia, łazienka, balkon. Umeblowane. Pow. 40 m kw. Tel. 519 058 935, 605 535 622.

To miejsce czeka na Twoją reklamę

GABINET NEUROLOGICZNY
Andrzej Maciejak
specjalista neurolog
PRZYJMUJE
we wtorki od godz. 15 do 18
w środy od 15 do 18
● badania USG – Duplex doppler naczyń (tętniczych, żylnych)
Złotoryja, ul. Śląska 12,
tel. 76 878 10 30, 602 174 473

GABINET KARDIOLOGICZNY
lek. med. Urszula Maciejak,
kardiolog MCZ Lubin
PRZYJMUJE:
poniedziałek 15-18,
czwartek 15-18
Złotoryja, ul. Śląska 12,
tel. 604 160 836
USG serca, brzucha, tarczycy

Gabinet Stomatologiczny
Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A
lek. stomatolog
Anna Sobieszek
przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14
✔ odbudowa zębów
✔ nowoczesne wypełnienia
✔ protezy szkieletowe
✔ korony ✔ mosty: tradycyjne, porcelanowe
✔ bezpłatne przeglądy i porady
✔ ekspresowa naprawa protez
Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA
technik dentystyczny Wiesław Sobieszek
✔ protezy ✔ korony ✔ mosty
✔ ekspresowa naprawa protez zębowych
Tel. 76 878 35 91, 606 744 898.

FOTOGRAFIA CYFROWA
Roman Szpala
Złotoryja, ul. J. Słowackiego 5
tel. 504 018 336
szpalaroman@gmail.com
❒ Zdjęcia do dokumentów (kolorowe i czarno-białe)
❒ Odbitki z wszelkich nośników cyfrowych (płyt CD, kart pamięci, itp.)
❒ Zdjęcia z filmów amatorskich
❒ Retusz i reprodukcja starych fotografii
❒ Filmy, ramki, albumy, baterie.

Z bibliotecznej półki

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2, 59-500 Złotoryja, tel. 76 878 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl, adres internetowy: mbp.zlotoryja.pl

Nowości w MBP
Wypożyczalnia dla Dorosłych poleca:

● **Chris McGeorge – *Jeszcze mnie widzisz***
Zeszłego lata sześciu uczniów wpłynęło do tunelu na prywatnej łodzi. Dwie i pół godziny później Matthew – jako jedyny ocalały – ponownie pojawił się na drugim końcu tunelu. Jak później zezna – utracił przytomność i nie pamięta, co dokładnie zaszło. Policja podejrzewa, że zabił swoich przyjaciół, ukrył ciała, a następnie przeniósł je w nieznane miejsce. Jednakże siedząc w celi i czekając na proces, Matthew utrzymuje, że jest niewinny. W tym samym czasie Robert Ferringham opłakuje swoją zaginioną żonę Sam. Kiedy więc Matthew kontaktuje się z nim w celu uzyskania pomocy w jego sprawie, obiecując informacje o Samie, Robert nie ma innego wyjścia, jak tylko pomóc. Ale czy może zaufać Matthew?

● **Alka Joshi – *Malowane henną***
Po ucieczce od męża i od życia w zapadłej wsi Lakszmi pokonuje drogę, która ostatecznie doprowadzi ją do Dżajpuru, rozedrganego kolorami i dźwiękami Różowego Miasta, i do pozycji wybitnej hennistki. Jako słynąca z niepowtarzalnych wzorów rozchwytywana artystka i powierniczka kobiet z najwyższych kast poznaje ich najgłębiej skrywane tajemnice, lecz nikomu nie może zdradzić swojej… Zawiść i plotki mogłyby zniszczyć jej reputację i unicestwić marzenie o niezależności.

● **Katarzyna Kalicińska – *A miał być happy end***
Energiczna i szalona Dominika z powieści „A miało być tak pięknie!" i „Abonent czasowo niedostępny" znowu w formie! W życiu Miki, odnoszącej sukcesy producentki telewizyjnej, nie ma nudy. Choć ona sama marzy o odrobinie świętego spokoju. Eksmąż w kryzysie wieku średniego stale czegoś od niej chce, starszy syn przeżywa miłosne zawirowania, młodszy wchodzi w okres buntu nastolatka, a sama Mika staje się bohaterką portali plotkarskich. Uczuciowy galimatias, barwny świat show-biznesu i kłopoty pojawiające się jeden po drugim – życie Miki niepokojąco przypomina górską lawinę. A w samym środku tej burzy pojawia się on – czuły, troskliwy, słowny i, podobnie jak ona, doświadczony przez los. Czy można pomylić się po raz trzeci?

● **Magdalena Wala – *Zanim wybaczę. Tom 1***
Karolina opiekuje się swoją surową, konserwatywną i apodyktyczną babcią. Marzy, żeby wreszcie się usamodzielnić i żyć według własnych reguł. Dzięki pomocy przyjaciółki znajduje pracę w pensjonacie Jesionowy Zakątek w Zaborzu. Tu próbuje wyjaśnić tajemnicę zawartą w pamiętniku pisanym w czasie II wojny światowej przez młodą dziewczynę, Polkę zmuszoną do służby u esesmana Ericha Henschela. Kim była Ludmiła? Co się stało z jej siostrą? Do czego były zdolne kobiety, by chronić swoje rodziny przez zagładą? Czy po życiu z bestialskim oprawcą jest jeszcze nadzieja? Karolina chce poznać całą historię i rozwikłać związki, które łączyły Ludmiłę i jej prababkę, odnaleźć ją samą lub przynajmniej jej potomków. Czy będzie to możliwe?

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020, poz. 1990, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.106.2021 z dnia 21 czerwca 2021 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja
Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 1990, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.122.2021 z dnia 13 lipca 2021 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja
Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 1990, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.123.2020 z dnia 13 lipca 2021 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja
Robert Pawłowski

Gmina Miejska Złotoryja na podstawie złożonego wniosku otrzymała dofinansowanie w formie dotacji celowej na realizację zadania w edycji 2021 r. Środki finansowe są przeznaczone na zapewnienie funkcjonowania 8 miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 utworzonych przez Gminę z udziałem programu „Maluch+" w Żłobku Miejskim w Złotoryi. Resortowy program rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch+" 2021 ma na celu zwiększenie dostępności terytorialnej i finansowej miejsc opieki w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów dla wszystkich dzieci, a także podwyższenie standardów opieki. Na podstawie zawartej w dniu 28 czerwca 2021 r. umowy z Wojewodą Dolnośląskim wartość uzyskanego dofinansowania wyniosła: 7680,00 zł, całkowita wartość zadania: 9600,00 zł. Zadanie dofinansowane jest ze środków budżetu państwa.

Gmina Miejska Złotoryja na podstawie złożonego wniosku otrzymała dofinansowanie w formie dotacji celowej na realizację zadania w edycji 2021 r. w ramach modułu 3 wieloletniego rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu" dotyczącego wspierania w latach 2019-2023 organów prowadzących publiczne szkoły podstawowe w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki przez organizację stołówek i miejsc spożywania posiłków.
Celem modułu 3 Programu jest wzmocnienie opiekuńczej funkcji szkoły podstawowej poprzez tworzenie warunków umożliwiających spożywanie przez uczniów posiłku w trakcie pobytu w szkole.
Wymienione wsparcie finansowe przeznaczone jest dla Szkoły Podstawowej nr 3 im. Henryka Brodatego w Złotoryi na realizację zadania obejmującego zakup materiałów i doposażenia oraz poprawę standardu funkcjonującej stołówki szkolnej poprzez jej remont.
Na podstawie zawartej w dniu 25 czerwca 2021 r. umowy dotacji wartość uzyskanego dofinansowania wyniosła: 79 891,59 zł, całkowita wartość zadania: 99 864,49 zł.
Zadanie dofinansowane jest ze środków budżetu państwa.

INFORMACJA

Urząd Miejski w Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Złotoryi (parter, przy pok. nr 1), na tablicy ogłoszeń zarządcy mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Złotoryja, tj. w Rejonowym Przedsiębiorstwie Komunalnym spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Złotoryi (budynek przy ul. Kolejowej 1) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczona została oferta lokali do remontu we własnym zakresie i na koszt przyszłego najemcy.
Zainteresowane osoby umieszczone na liście osób oczekujących na przydział lokali do remontu mogą złożyć ofertę remontu na jeden wybrany lokal. Ostateczny termin składania ofert upływa dnia 13.08.2021 r. Oferty składane po terminie nie będą rozpatrywane.
Oferty należy składać w Biurze Obsługi Interesantów w pokoju nr 1 (parter) w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, pl. Orląt Lwowskich 1. Wszelkie informacje dotyczące lokali do remontu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Złotoryi (parter, pok. nr 7) oraz w Rejonowym Przedsiębiorstwie Komunalnym spółka z o.o. ul. Kolejowa 1 w Złotoryi.

GAZETA ZŁOTORYJSKA

MUSTANG Z DZIKIEJ DOLINY

„Mustang z Dzikiej Doliny: droga do wolności" to animacja o upartej/, uroczej dziewczynce Lucky, której przygoda życia zaczyna się, kiedy poznaje mustanga o imieniu Wolny Duch. Lucky Prescott nigdy tak naprawdę nie poznała swojej zmarłej matki – Milagro Navarro. Matka była nieustraszoną kaskaderką jeździecką w małym miasteczku, Miradero, położonym przy granicy. Teraz Lucky dorasta w mieście na wschodnim wybrzeżu pod czujnym okiem ciotki, Cory. Podobnie jak jej matka Lucky nie jest skłonna do przestrzegania zasad i ograniczeń, co przyprawia jej ciotkę Corę o ból głowy. Kiedy dziewczynka coraz częściej organizuje ryzykowne eskapady, Cora postanawia, aby Lucky wróciła do ojca, Jima. Po przeprowadzce małe, senne miasteczko nie robi na Lucky żadnego wrażenia.
Gatunek: animacja. **Produkcja:** USA. **Premiera:** 2 lipca 2021. **Czas trwania:** 90 min.
Reżyseria: Elaine Bogan i Ennio Torresan.
Dni seansów: 30.07-3.08 i 6-10.08.

KOSMICZNY MECZ: NOWA ERA

Witajcie na meczu! Mistrz NBA i światowa ikona LeBron James przeżywa fantastyczną przygodę u boku nieśmiertelnego bohatera Looney Tunes Królika Bugsa w aktorskim filmie z elementami animacji. Ta pobudzająca do wewnętrznej przemiany podróż to szalone połączenie dwóch światów pokazujące, do czego zdolni są niektórzy rodzice, żeby znaleźć wspólny język z dziećmi. LeBron i jego młodszy syn Dom zostają uwięzieni w przestrzeni cyfrowej przez zbuntowaną sztuczną inteligencję. Sportowiec musi bezpiecznie wrócić z synem do domu, prowadząc Bugsa, Lolę i całą paczkę notorycznie niezdyscyplinowanych bohaterów Looney Tunes do zwycięstwa na koszykarskim parkiecie z drużyną cyfrowych mistrzów, stworzonych przez sztuczny umysł. Takiej parady gwiazd profesjonalnej koszykówki jeszcze nie widzieliście. Tunes kontra Goons to mecz o najwyższą stawkę, który odmieni relację LeBrona z synem i udowodni, jaką moc ma zwykłe bycie sobą.
Gatunek: animacja. **Produkcja**: USA. **Czas trwania**: 115 min. **Premiera**: 16 lipca 2021. **Reżyseria**: Malcolm D. Lee. **Obsada**: Lebron James, Don Cheadle, Khris Davis, Sonequa Martin-Green, Eric Bauza, Jeff Bergman, Cedric Joe.
Dni seansów: 30.07-3.08.

WOJNA Z DZIADKIEM

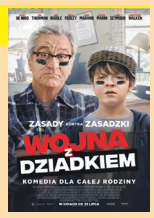

Peter jest w siódmym niebie, kiedy dowiaduje się, że jego ukochany dziadek Ed zamieszka razem z nim w domu. Radość chłopca nie trwa długo, bo okazuje się, że starszy pan zajmie jego pokój, a on sam będzie musiał przenieść się na poddasze. Peter bardzo kocha dziadka, ale jeszcze bardziej pragnie odzyskać swój kącik. Nie mając wyboru, wypowiada seniorowi wojnę! Z pomocą przyjaciół wymyśla coraz bardziej przewrotne, podstępne i totalnie zwariowane pomysły, aby osiągnąć swój cel. Jednak dziadek okazuje się godnym przeciwnikiem. Zamiast poddać się, próbuje wyrównać rachunki, w czym pomagają mu stary druh Jerry oraz gotowa na wszystko Diane. Kiedyś Ed i wnuczek byli świetnymi kumplami, dziś wstąpili na wojenną ścieżkę. Kto okaże się zwycięzcą w tym zaciętym starciu pokoleń?
Gatunek: komedia familijna. **Produkcja**: USA. **Premiera**: 23 lipca 2021.
Czas trwania: 90 min. **Reżyseria:** Tim Hill. **Obsada:** Robert De Niro, Christopher Walken, Uma Thurman, Jane Seymour, Juliocesar Chavez, Laura Marano**.**
Dni seansów: 30.07-3.08.

ŻUŻEL

Mistrz żużlowy Lowa jest obiektem westchnień kobiet i źródłem zazdrości rywali z toru. Pogodny, miły dla ludzi, „zwyczajny", ma frajdę z życia i tego, co robi. Jednak szelmowski uśmiech chłopaka skrywa codzienne zmagania ze strachem, widmem kontuzji i wypadków na żużlowych stadionach. Wszystko komplikuje się jeszcze bardziej, kiedy na drodze Lowy staje śliczna Roma. Czy zakochany w prędkości i motorach zawodnik, dla którego sport jest nie tylko szaleńczą, młodzieńczą pasją, ale też ucieczką od szarej rzeczywistości, znajdzie w swoim sercu miejsce na prawdziwą miłość?
Gatunek: dramat. **Produkcja**: Polska. **Premiera**: 16 lipca 2021 r. **Czas trwania:** 102 min. **Reżyseria**: Dorota Kędzierzawska. **Obsada:** Tomasz Ziętek, Jagoda Porębska, Paweł Wilczak, Mateusz Kościukiewicz, Karolina Gruszk, Karolina Gołębiowska, Żaneta Łabudzka, Bartek Gnosowski, Tadeusz Kostro, Łukasz Kaczmarek, Marcel Szymko, Jacek Hugo-Bader.
Dni seansów: 30.07-3.08.

WYPRAWA DO DŻUNGLI

Nowa produkcja Disneya to inspirowana słynną atrakcją parku rozrywki Disneyland opowieść o pełnej przygód wyprawie do amazońskiej dżungli charyzmatycznego kapitana Franka Wolffa i nieustraszonej podróżniczki dr Lily Houghton. Miłośniczka nauki Lily pragnie odnaleźć legendarne drzewo o niezwykłych właściwościach leczniczych, które mogłoby zmienić świat medycyny. W tym celu udaje się w podróż z Londynu do Amazonii, gdzie zatrudnia tajemniczego Franka. Tylko na jego zrujnowanej, choć uroczej, łodzi La Quila mają szansę dotrzeć do celu. Pozornie całkowicie niedobrana para bohaterów w czasie wspólnej wyprawy będzie musiała zmierzyć się z nadprzyrodzonymi siłami kryjącymi się w zwodniczym pięknie bujnego lasu deszczowego. Im Lily i Frank będą bliżej odkrycia tajemnicy zaginionego drzewa, tym usilniej los będzie ich wystawiał na coraz cięższe próby, kładąc na szali nie tylko ich życie, ale i całej ludzkości.
Gatunek: przygodowy. **Produkcja:** USA 2020.
Premiera: 30 lipca 2021. **Czas trwania**: 127 min.
Reżyseria: Jaume Collet-Serra. **Obsada**: Dwayne Johnson, Emily Blunt, Édgar Ramírez, Jack Whitehall, Jesse Plemons, Paul Giamatti.
Dni seansów: 30.07-3.08 i 6-10.08.

REPERTUAR KINA AURUM MOŻE ULEC ZMIANIE!

GENIUSZE

Biograficzny film o życiu wybitnego polskiego matematyka Stanisława Ulama z Philippem Tłokińskim w roli głównej („Kurier"). Scenariusz filmu został oparty na autobiografii głównego bohatera pt. „Przygody matematyka". Międzynarodowa kooprodukcja jest poruszającą opowieścią o młodym polskim naukowcu, który radząc sobie z traumatycznym doświadczeniem wojny, stał się jednym z pionierów ery nuklearnej. Badania Stanisława Ulama umożliwiły skonstruowanie bomby wodorowej, a także pozwoliły przyspieszyć budowę pierwszego komputera. To właśnie on wraz z Johnny'm von Neumann'em zapoczątkował cyfrową rewolucję, w której obecnie żyjemy.
Gatunek: biograficzny. **Produkcja**: Polska/Niemcy/Wlk. Brytania. **Premiera**: 11 czerwca 2021. **Czas trwania** : 102 min. **Reżyseria**: Thor Klein.
Obsada: Philippe Tłokiński, Fabian Kocięcki, Mateusz Więcławek, Esther Garrel, Sam Keeley, Joel Basman, Fuchs Sabin Tambrea. **Dni seansów: 30.07-3.08.**

NIKT

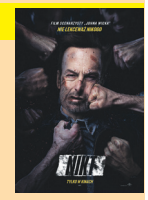

Czasami ktoś, na kogo nie zwracasz uwagi, jest najbardziej niebezpieczny ze wszystkich… „Nikt" to historia niedocenianego ojca i męża Hutcha Mansella granego przez Boba Odenkirka znanego z roli Saula Goodmana w serialu „Breaking Bad" i „Zadzwoń do Saula". Pewnego dnia w domu głównego bohatera dochodzi do włamania. Hutch nie podejmuje żadnej obrony przed przestępcami. Jego nastoletni syn Blake oraz żona Becca są rozczarowani jego brakiem reakcji. Następstwem tego zdarzenia jest wyzwolenie u Hutcha uśpionych, mrocznych instynktów prowadzących na ścieżkę zła. Zmierzy się z poważnymi zagrożeniami dla niego i jego rodziny. Będzie musiał stawić czoła niebezpiecznemu przeciwnikowi). Hutch już nigdy nie pozostanie niezauważony.
Gatunek: thriller. **Produkcja:** USA. **Czas trwania:** 90 min. **Premiera:** 2 lipca 2021.
Reżyseria: Ilya Naishuller. **Obsada**: Bob Odenkirk, Aleksey Serebryakov, Connie Nielsen, Christopher Lloyd, Michael Ironside, Colin Salmon.
Dni seansów: 30.07-3.08.

KAPITAN SZABLOZĘBY I MAGICZNY DIAMENT

Kapitan Szablozęby i jego załoga poszukują magicznego diamentu, który – jak głosi legenda – może spełnić każde życzenie. Piraci podejrzewają, że miejsce ukrycia klejnotu znane jest chłopcu o przydomku Paluch. Kiedy porywają go morscy rozbójnicy, na pomoc przychodzi mu jego najlepsza przyjaciółka Weronika i w męskim przebraniu zaciąga się na statek Kapitana Szablozębego. Razem przeżyją mnóstwo niesamowitych przygód, bo na magiczny diament apetyt ma też zły czarownik Maga Khan. Kto pierwszy odnajdzie magiczny skarb i zdobędzie bezcenną moc urzeczywistniania marzeń? Przekonajcie się sami!
Gatunek: animacja. **Produkcja:** Norwegia. **Premiera:** 25 czerwca 2021.
Czas trwania: 81 min. **Reżyseria:** Marit Moum Aune/Rasmus A. Sivertsen.
Dni seansów: 6-10.08.

KRAINA SMOKÓW

Zaciszna Smocza Dolina, czyli spokojna przystań wszystkich smoków, jest zagrożona najazdem ludzi. Wiele wskazuje na to, że zażegnany przed wiekami konflikt między ludźmi i smokami może rozgorzeć na nowo. W tej sytuacji dzielny srebrny smok Lung, wiedziony wiarą w legendę o smoczym raju, postanawia wyruszyć na jego poszukiwanie. Jest przekonany, że to właśnie tam wszystkie smoki będą już na zawsze bezpieczne. Bez zgody Smoczych Mędrców wymyka się z doliny w towarzystwie zaprzyjaźnionego leśnego skrzata. Po drodze dołącza do nich pewien chłopiec, który uważa się za „smoczego jeźdźca", choć do tej pory smoki oglądał tylko na obrazkach. Tropem tej niezwykłej trójki podąża pewna niebezpieczna istota, która na rozkaz ludzi o mrocznych sercach, ma pokrzyżować ich plany. Smok, chłopiec i skrzat to jednak niezwykłe trio, a ich odwaga, spryt i poczucie humoru okażą się bardzo skuteczną bronią.
Gatunek: familijna komedia animowana. **Produkcja:** Niemcy. **Premiera:** 23 lipca 2021.
Czas trwania: 95 min. **Reżyseria**: Tomer Eshed.
Dni seansów: 6-10.08 i 13-17.08.

MAŁŻEŃSTWO NA SKRÓTY

Teddy jest przekonany, że na wszystko ma jeszcze mnóstwo czasu i staje się mistrzem odwlekania spraw „na później". Pewnego dnia jego życie zmienia się na zawsze. W dzień po ślubie z ukochaną Teddy budzi się i odkrywa, że przemieścił się w czasie. Jest teraz rok później, a on i jego żona Leanne mają właśnie obchodzić swoją pierwszą rocznicę. Co więcej – ukochana Teddy'ego jest w ciąży, a on nic nie pamięta. Uwięziony w zakrzywionym czasie mężczyzna odkrywa, że każde kilka minut przenosi go o rok do przodu. Przez to zawirowanie i związane z nim liczne kłopoty jego małżeństwo zaczyna wisieć na włosku. Z pomocą najlepszego przyjaciela Sama Teddy próbuje naprawić swoje życie, które dosłownie przelatuje mu przed oczami. Teraz mężczyzna musi nauczyć się cenić każdą sekundę, jeżeli chce odzyskać ukochaną Leanne – nawet, gdy będzie to miłość tylko na chwilę.
Gatunek: komedia romantyczna. **Produkcja:** Australia. **Premiera:** 23 lipca 2021.
Czas trwania: 95 min. **Reżyseria:** Josh Lawson. **Obsada:** Rafe Spall, Zahra Newman, Josh Lawson, Ronny Chieng. **Dni seansów: 6-10.08.**

AŻ DO ŚMIERCI

Zimowy wypad we dwoje za miasto zamienia się w dramatyczną walkę o przeżycie. Nie takiego poranka spodziewała się Emma. Po romantycznym wieczorze ze swoim mężem w domku nad jeziorem budzi się obok jego martwego ciała, a zamiast węzła małżeńskiego łączą ich teraz kajdanki. Na żałobę nie ma jednak czasu, bo to dopiero początek jej kłopotów.
Gatunek: horror. **Produkcja**: USA. **Premiera**: 2 lipca 2021.
Czas trwania: 90 min. **Reżyseria**: S.K. Dale. **Obsada**: Megan Fox, Lili Rich, Callan Mulvey. **Dni seansów: 6-10.08.**